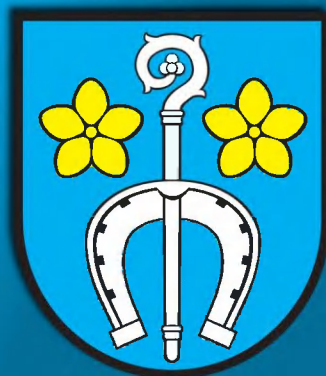


IGŁA

INFORMATOR GMINY ŁABUNIE

www.labunie.com.pl



ROK II NR 4 (9)
KWARTALNIK
styczeń - marzec 2015
ISSN: 2300-3049
czasopismo bezpłatne



*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary i nadziei.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Alleluja*

życząc

Przewodniczący Rady Gminy
Adam Książ

Wójt Gminy Łabunie
Antoni Wojciech Turczyn

Fotograficzny przegląd wydarzeń kulturalnych



3 stycznia, spotkanie opłatkowe w Łabuńkach



3 stycznia, spotkanie opłatkowe w Łabuńkach



5 stycznia, spotkanie opłatkowe w Barchaczowie



5 stycznia, spotkanie opłatkowe w Barchaczowie



6 stycznia, jasełka w Majdanie Ruszowskim



6 stycznia, jasełka w Majdanie Ruszowskim

Od Redakcji

Szanowni Czytelnicy,

Przybywamy do Was wraz z pierwszym tchnieniem wiosny. Razem z bocianem wijemy sobie gniazdko w Waszych sercach, umysłach i domostwach. Zmieniamy się dla Was na wiosnę. Pękamy z dumy, bo przybyło nam objętości, zwiększyliśmy nakład – dziękujemy, bo to dzięki Wam czujemy się potrzebni. Działamy lokalnie (choć zasięg mamy globalny), czujemy się strażnikami miejscowej historii, kolekcjonerami pamiątek i piewcami uroków naszej łabuńskiej włości. Apelujemy by ta często wyśmiewana lokalność znalazła zrozumienie. Dzielcie się z nami SWOJĄ historią. Nie zabierajcie jej ze sobą, nie zatrzymujcie jej w sobie. Wspierajcie miejscowy 1% dobrym słowem, drobnym gestem (**Hospicjum Santa Galla KRS: 0000076900, Sparta Łabunie KRS: 0000270261** cel szczegółowy SPARTA ŁABUNIE 1739).

Działajcie, współtwórzcie z nami gminne archiwum pamiątek. Tylko ci, którzy zachowują przeszłość warci są przyszłości...

Tymczasem terażniejszość skłania nas by na Zmartwychwstanie życzyć Państwu wszystkiego dobrego, wiosny w sercu, wiary w człowieka i dodatkowo miłej lektury.

Redakcja

Listy od Czytelników

Przygotowania wielkanocne

Zbliżają się Święta Wielkanocne, które poprzedzają generalne porządki, pełne ręce roboty, wiele zamieszania w sklepach. A jakie przygotowania czynili nasi przodkowie? Mieli oni znacznie więcej pracy niż ludność współczesna. Obowiązkowo musiały być bielone mieszkania wewnątrz domu i o ile pogoda dopisała na zewnątrz. Z myciem okien nie było większego kłopotu, bo były małe i osadzone nisko przy ziemi. Dywanów nie było trzeba trzepać, gdyż ich nie było. Podłogi szorowało się ryżową szczotką, a zaraz po wojnie zamiast desek była podłoga gliniana, smarowała ją mama jak poszliśmy spać.

Pranie bielizny odbywało się ręcznie, płukanie w łabuńskiej krynicy. Często spotykało się klęczące kobiety na desce z kijanką w ręku. Pozostało jeszcze świnioobicie. Nie wiem tylko dlaczego wyroby swoje gotowano w Wielki Piątek, wtedy kiedy obowiązywał post ścisły i się cierpiało. „Jeśli skubnę coś troszkę, może nie pójde do piekła? – myślałam sobie”. Nie mogłam też pojąć dlaczego poświęconych pokarmów nie jadło się po przyjściu z kościoła, tylko było trzeba czekać aż do niedzieli. Brat koleżanki nie czekał do niedzieli, częstował się święconką po wyjściu z kościoła...

Życzę Redakcji oraz Czytelnikom smacznej święconki, zdrowych rodzinnych Świąt Wielkanocnych.

Helena Pokrywka

„Przeciętny pies jest przyjemniejszym człowiekiem od przeciętnego człowieka”

Andrew A. Rooney

Zezwierzęci

Od jakiegoś już czasu w naszej gminie istnieje problem psów, które zostały pozbawione domów przez swoich właścicieli. A powiadają, że „pies to najlepszy przyjaciel człowieka”. Jak się chyba okazuje do czasu. No właśnie do jakiego czasu? Znudzilo się? Znaleźliśmy „coś” lepszego? Innego? A może przeszkadza, bo rodzina się powiększyła? Historie podrzucanych szceniaków słyszał pewnie każdy z nas. Każdy z nas widział pewnie biegające bezpańskie psy. Bezpańskie, czyli jakie? Przecież miały kiedyś swój dom, swoją budę. I miskę. Pewnie nie zawsze pełną, ale miały. Miały swojego pana. Gdzie on teraz jest? Pewnie cieszy się, że pozbył się ciężaru. Kiedyś słyszałam, że za pieniądze można kupić sobie psa. Bo można. Tylko nie można kupić sobie machania jego ogonem. Coś w tym jest. Pamiętajmy że pies też czuje. I może zamiast bezmyślnie wyrzucać go do lasu, na ruchliwą drogę czy też byle gdzie, lepiej oddać go do schroniska.

Wiersz Barbary Borzymowskiej pt. „Schronisko niechcianych uczuć” najlepiej oddaje sens tego „problemu”.

Jeśli kiedyś duma nadmierna
z człowieczeństwa w tobie zagości,
pójdź do schroniska niechcianych uczuć,
przechowalni niepotrzebnych miłości.
W każdej klatce mieszka ciężka dola.
Między pręty smutek wciska nos.
I na pewno nie załatwia sprawy
wzruszenie ramion, no cóż, taki los.
Może, kiedy tam się wybierzesz,
smutne oczy zawładną twym sercem
i już będzie jedna miłość potrzebna,
jednej stanie się kres poniewierce.
Potem będziesz miał już samą radość:
psa z milionem merdających ogonów.
I z pewnością szybko się przekonasz,
że to lepsze od fałszywych ukłonów.

Anna Binda

SPOTKANIA

TU GDZIE SIĘ CZŁOWIEK URODZI, TAM POWINIEN ZOSTAĆ (L. Pilip)

Spotkania to rubryka wspomnień, pełna różnych historii, wątków i narracji. Wchodząc do minionego życia z aparatem i laptopem staram się nie przeszkadzać. Choć z początku czuję się jak intruz, po chwili oczyma wyobraźni widzę to, o czym mój Rozmówca opowiada i kolejny raz przeżywam wraz z Nim osobiste doświadczenia wojennej zawieruchy. Niejednokrotnie wątki się urywają... szanuję. Niekiedy „ciągnę za język” próbując uściślić fakty. Czasami ludzie nie chcą mówić, ale potrzeba podzielenia się z kimś wspomnieniem, uśmiechem czy ówczesnym smutkiem dzemie w nich ogromna. A może to potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem? Wszak człowiek nie jest samotną wyspą...

W drewnianym oszalowanym domku w Ruszowie na Kolonii mieszka pani Lucyna Pilip z d. Lupa. Akurat gospodyni robiła pierogi. Niesamowite, pomyślałam, bo nie przypominały moich pierogów. Małe, pulchne sakiewki. Takie proste, bez falbanek i zawijasów..., jak życie.

Pani Lucyna Pilip urodziła się w 1930 r. w Ruszowie-Kolonii z Karoliny z Magdziaków i Józefa Lupy.

*Dobrze, że go zabrałaś,
bo by tam zginął...*

Na dworze była szarówka, dopiero się rozwidniało... Ciocka powiedziała do mojej mamy: *Karolka bierz dzieci i uciekaj wysiedlenie u nas*. Mama odpowiedziała, że z małymi dziećmi nigdzie nie pójdzie. Zostaliśmy więc w domu. Przyszedł Niemiec rozkazał wyjść szybko na zewnątrz. Mama nic nie mogła zrobić, niczego zabrać. Tylko to, co mieliśmy na sobie: ja, młodszy brat Edmund i moja 9 miesięczna siostra Józefa. Jakimś cudem chwyciła jeszcze pierzynę, zawinęła ją w prześcieradło i z tym wyszliśmy. Nie pamiętam, kto to niósł... Przed domem czekała furmanka. Zawieźli nas do Zamościa do baraków za druty. Wszystkiego nie pamiętam... Baraki były numerowane. W dziewiątce znajdowali się ci do rozwiezienia po kraju, a był jeszcze 8 i 10. Nie pamiętam, z którego baraku szli ludzie do Oświęcimia i na przymusowe prace do Niemiec. Gdybym się pytała to może by mi powiedzieli? Pamiętam, jak nas spisywali. Przed nami było jakieś małżeństwo z dwuletnim może chłopczykiem. Tak się wystraszyłam... Zabierali to dziecko od matki, bo oni młodzi to do Niemiec na roboty. Ten chłopczyk nie chciał odejść od matki, ona płakała. W końcu zabrali jej tego synka. Ją pobił osobno, a dziecko pod opiekę komuś dali. Moja mama miała pod opieką swojego ojca, nas i Gutka Serafina – jego ojciec trafił do Oświęcimia. Po wyzwoleniu się dopiero dowiedziałam, że tam zginął. Ciocka Magdunia na roboty do Niemiec pojechała. Większość rodziny zresztą też do Berlina (Eugenia- ciocia, Michał- mamy brat). Mieszkaliśmy w barakach po ruskich jeńcach, spaliliśmy na słomie żółtawej i cuchnącej. Nie było wyjścia. Przychodzili Niemcy dwa razy badać- rano i w wieczór. Przed Bożym Narodzeniem porozwozili nas po kraju. Pamiętam drewniany most na rzece, pociąg stanął.

Ludzie w pisk, że nas będą topić. Pociąg ledwie się ruszał, płakaliśmy. Wszawica była w obozie, a w pociągu było tak ciepło, nie mogłam zasnąć. Na sobie miałam sweter ciemnozielony, gdy go zdjęłam zrobiło się biało od robactwa, a jaki świerzb był! Nas przywieźli do Pilawy, potem furmankami do Łaskarzewa. Tam wywieźli nas do lasu, do domów letniskowych. Stały tam dwa murowane domy, jeden zagruzowany. A nas do drewnianego domu, piętrowego. Pokój, garstka słomy w kącie. A za dwa dni straszny mróz się wziął, a wcześniej było cieplutko. Przyszli obcy ludzie i pozabierali dzieci. Mnie wzięli państwo Kwiatkowscy. Brata zabrał przez opiekę społeczną do Warszawy jakiś doktor, a siostra Józia umarła tam z zimna i tam została pochowana. Byłam trochę u tych Kwiatkowskich, ale dziecko zawsze woli z matką. Niech będzie bieda, ale z mamą. Wróciłam na wiosnę do mamy. Opieka społeczna zbudowała nam kuchnię, wydawali obiady. Kapuśniak, krupnik, zupa z klusek i tyle było. Potem przedszkole nam zrobili, śniadania tam jedliśmy, sztuczne mleko, sztuczny miód, margaryna na chlebie. Byliśmy tam, aż do wyzwolenia. Mama chodziła po wsiach do gospodarzy do roboty. Pamiętam, jak na jedne święta przyniosła kurę, to takie były radosne święta! Nie do opisania dzisiaj. Pojechała mama do Warszawy na ul. Żłotą do tego doktora zobaczyć, jak się ma Edmund. Ten lekarz chciał go wziąć za syna, ale



Na zdj. Józia Lupa (słoneczko było i oczka zamrużyła jeszcze przed wysiedleniem)

brat nie chciał i wrócił z mamą. A po wyzwoleniu po tej ulicy został tylko gruz, tak mówili - *dobrze, że go zabrałaś, bo by tam zginął...* W Łaskarzewie byli z nami Niemczuki z Łabuń z ul. Kościelnej. Aleja tam taka była z Matką Boską i przy niej zdjęcie nam zrobiono [zdjęcie zamieszczamy na 3 stronie okładki - red.].

Po wyzwoleniu pole puste, ani drewienka po domu

Radość była ogromna, kwiatów zabrakło wszędzie. Nawet na cmentarzu niedaleko naszego domu. Żołnierze nieważne skąd dostawali kwiaty. Była radość i płacz. Do domu wracaliśmy autostopem, to ruscy to polscy żołnierze nas zabierali. Pytali tylko, gdzie chcemy jechać. A na końcu przyjechaliśmy pociągiem do Zamościa. A w Ruszowie... pole puste, ani drewienka po domu, nic nie było... Poszliśmy do jednej ciotki do domu zbudowanego z kołków oblepionych gliną, potem poszliśmy do drugiej ciotki do drewnianego domu. Gmina dała nam po folksdójczu Goraju gospodarstwo. Mama nie chciała stodoły, nie miała z kim pracować w polu. Sporo pola było. Tego Goraja powiesili w Zamościu, bo strasznie niedobry był, a jego córka moja rówieśnica chodziła i śpiewała: *jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi, co ją Niemcy nie wybiją, to ją głód zadusi*. A ja mieszkałam u babci. Z rok tam byłam. Była taka możliwość, że dzieci poszkodowane przez Niemców mogły wyjechać do szkoły, uczyć się. Zaproponowano mi szkołę na Śląsku. Zgodziłam się, chętnie wyjechałam do Nowej Rudy koło Wałbrzycha. Mama tu została. Tata zginął, więc te budynki w nagrodę niby dostała. Od babci pojechałam do szkoły w 1947 r. Była to szkoła zawodowa. Uczono nas na kwalifikowane robotnice do fabryk. Pracowałam w fabryce jedwabiu. Ciągnęło mnie do domu. Jednak tu gdzie się człowiek urodzi, tam powinien zostać. W Nowej Rudzie aż trzysta dziewczynek było z zamojskiego, hrubieszowskiego, białostockiego, biłgorajskiego, rzeszowskiego. Jeść dali, internat, szkoła na miejscu, ogrodzona. Było wesoło. Wróciłam jako 23 latka. Do mamy. Brat poszedł do wojska.

I tylu ludzi zmarnować?

Zaczęło się od miedzy, kłócili się dwaj sąsiedzi Lis i Malec. Na świadków przed mierniczym stawili się sołtys Jan Magdziak (legionista Piłsudskiego, odznaczony krzyżem Virtuti Militari) i podsołtys Józef Lupa- mój tato. Dodatkowo przyszło pismo z gminy, aby dwóch młodych chłopów na roboty przymusowe wyznaczyć i wysłać. Wujek Magdziak pomyślał, że przecież nie da zdrowych ludzi. Wykombinowali, że podadzą chorych, a ci pewnie nie pojedą. Szaferin Stach mowę miał szepetlawą, a Michońskiego Edzia brat był chory na płuca. Wujek napisał też i jego. A Edzio zawścik się, dlaczego jego brat został podany na roboty. Tuż przed zniwami w 1941 r. Gestapo przyjechało po tatę. Najpierw zabrali Żyda- Abramka Lejbę. Zapytali, gdzie mieszka Jan Magdziak, ten wiedział, bo to znajomy Żyd był. Wujka się pytali z kolei, gdzie tato nasz miesz-

ka. I przyjechali do taty. Nikt się nie spodziewał, bo może by tato uciekł. Sąsiad miał zaraz posadzony tytoń. Zabrali i tata. Potem pojechali do Lisów- tych, co się tak sądzili. Lis to już starszy człowiek był. Zabrali stamtąd pięcioro ludzi. Przez taką głupotę nie ma kto dziś tego pola zbierać. Lisy porożjeżdżali się, gmina sprzedawała, bo ugór leżał. Malca pole zdane całkiem. I tylu ludzi zmarnować? Myśleliśmy, że to nic, że tata wróci. Aż sąsiadka od nas ze wsi powiedziała, że go



*Na fot. Józef Lupa ur. 1905 r.
w Białowoli, zginął 16/17 II 1942 r.
jako więzień polityczny
w KL Auschwitz*

już więcej nie zobaczymy. Jej mąż był prokuratorem. Osadzono ich na zamku w Lublinie za kolaborację z partyzantami. Tato był już tam, a tu do Zamościa mama i ciocia nosiły na zmianę, co sobota świeżą bieliznę. Interesowały się czy są bici, ale to tylko wymiana była. Złudzenia. Ludzie na wsi byli ciemni. W lutym 1942 r. przyszedł telegram, że tato zmarł w Oświęcimiu na tyfus. Jego obozowy numer to 23578... Pamiętam ten dzień. Mia-

łam 11 lat. Ojciec był mi potrzebny, zresztą zawsze jest potrzebny. To jest tata... [pani Lucyna wyciąga fotografię ojca - red.].

Tu gdzie zabito, tu pochowano

Żydzi mieszkali na pagórku w Ruszowie. Niemcy wystrzelali ich wszystkich- tu na zakręcie, jak do szkoły się jedzie. Tam była woda, jeszcze po wyzwoleniu tam stała. Tu zostali zakopani, gdzie ich zabito. A było to jeszcze przed wysiedleniem w 1941 roku. Pamiętam dwie rodziny żydowskie. Jakąś kobietę/dziewczynę Łajkę - przychodziła do nas. Dobrzy to byli ludzie, nikomu krzywdy nie robili. Nie pamiętam, żeby chodzili z nami do szkoły. O tym mordzie strasznie głośno tu było... [tylko nikt? nie chce o tym mówić - red.]

Mój Ruszów

Gdy wróciłam tu w 1953 r. - koleżanki, koledzy z moich roczników byli, a dziś tylko dwoje nas pozostało. Wszystko już poumierało. Jak pustelnik siedzę, gazety czytam. Już czas mi się zabrać, 85 lat. Zmęczona jestem, nie zaznałam radości za bardzo w życiu. Było mi wesoło i dobrze w szkole, a potem w pracy.

*Fotografie pochodzą z archiwum rodzinnego
Pani Lucyny Pilip.*

*Wysłuchała:
Agnieszka Piela*

Czytelniku, podziel się swoją historią. Zapraszam.



Teksty i zdjęcia nadesłane przez SP Łabunie

29 stycznia 2015 roku, tuż przed feriami zimowymi, odbył się w naszej szkole bal karnawałowy.

Uczniowie klas 0 – III bawili się na dużej sali gimnastycznej, która w tym dniu zamieniła się w salę balową. Przystrojona balonami i paskami bibuły gościła rozbawiony tłum kolorowych przebrańców. Zabawę prowadzili nauczyciele – wychowawcy klas edukacji wczesnoszkolnej. Były tańce, specjalnie przygotowane na ten dzień zabawy oraz konkursy.

Tradycją już stało się, iż uczniowie młodszych klas przygotowują teatryki, które wystawiają w swoich klasach przed zgromadzoną publicznością: rodzicami, rodzeństwem, kuzynami, nauczycielami. Po przedstawieniach i słodkim poczęstunku uczniowie wrócili do wspólnych tańców, wykonywanych w parach, w kółkach, wężykach oraz solo.

Starsi uczniowie klas IV – VI swoje świętowanie rozpoczęli po zakończonych lekcjach. Dla nich przygotowano dyskotekę na małej sali gimnastycznej. Aby uczniowie mieli siłę do zabawy, rodzice przygotowali dla nich kanapki, tosty, ciasto, owoce i cukierki. Była także pizza. Posiłek uczniowie spożywali w specjalnie przygotowanych na ten dzień *kawiarenkach*. Każda z nich, jej przygotowanie, wystrój i estetyka były oceniane w konkursie na *najładniejszą kawiarenkę*. Konkurs bezdyskusyjnie wygrała kawiarenka klasy IVa. Po emocjach konkursowych przyszedł czas na tańce. Przy dźwiękach największych przebojów wszyscy bawili się doskonale.

Szkoda, że kolejne karnawałowe szaleństwo dopiero za rok.



4 stycznia 2015 r. młodzi artyści ze Szkoły Podstawowej w Łabuniach zaprezentowali wspólną wersję przyjęcia Dzieciątka na ziemię. Przekazywane treści były bardzo wzruszające i zmuszały do refleksji nad własnym życiem. Słowo mówione przeplatane było śpiewem przepięknych kolęd i pastorałek w wykonaniu szkolnego chóru. Licznie zgromadzona publiczność naszej Gminy z Panem Wójtem oraz pracownikami Gminy z podziwem obserwowali piękne przedstawienie.

Na zakończenie spotkania Pani Dyrektor **Elżbieta Bodys** złożyła wszystkim obecnym życzenia noworoczne oraz słowa uznania dla uczniów naszej szkoły – młodych artystów oraz ich rodziców.

Tegoroczne Jasełka pod hasłem *Bóg się rodzi...* przygotował ksiądz **Paweł Szutka** oraz Panie **Dorota Chmura**, **Ewa Latawiec**, **Joanna Policha** oraz s. **Elżbieta Andrzejczak**.

W ostatniej dekadzie stycznia 2015 roku Szkoła Podstawowa w Łabuniach gościła Babcię i Dziadków swoich uczniów. Ta uroczystość odbyła się w klasach 0 – I z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Dzieci przygotowały pod kierunkiem swoich wychowawców piękną część artystyczną w formie montażu słowno-muzycznego oraz przedstawienia pt. *Zamieszanie w krainie bajek*. Potem zaproszeni goście otrzymali od swoich wnucząt życzenia i własnoręcznie wykonane prezenty. Następnie odbył się słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Ta niezwykła uroczystość na długo pozostanie w pamięci dzieci i ich dziadków, ponieważ wspólnym uściskiem i fotografiami z ukochanymi dziadkami nie było końca. Spotkanie zorganizowały wychowawczynie klasy 0 i klas I Panie: **Lucyna Gredys**, **Marzena Rozkres**, **Ewa Latawiec**, **Barbara Rybacha**.



24 lutego 2015 r. finalistą wojewódzkiego etapu Kuratorskiego Konkursu Historycznego został uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Łabuniach **Przemysław Kołodziejczyk** (op. **Dorota Chmura**).

23 stycznia 2015 r. nasze przedszkolaki zaprezentowały na scenie Domu Kultury w Łabuniach przepiękną inscenizację Jasełek Bożonarodzeniowych.

Dzieci w pięknych strojach występowały dla swoich kochanych Babć i Dziadków. Biblijne scenki w wykonaniu swoich wnucząt z uśmiechem śledzili dziadkowie, którzy nagradzali występy głośnymi oklaskami. Na zakończenie części artystycznej dzieci wręczyły ukochanym Babciom i Dziadziom laurki.

Wszystkim Babciom i Dziadziom życzymy wszystkiego najlepszego i dziękujemy za miłe spotkanie. Rodzicom, którzy bardzo aktywnie włączyli się w przygotowanie tej uroczystości serdecznie dziękujemy.

29 stycznia 2015 r. w naszym przedszkolu było bajecznie i kolorowo. Nauczycielki przedszkola dołożyły wszelkich starań, aby wystroj *sali balowej* wprowadził dzieci w radosny nastrój oraz zachęcał do wspólnej zabawy. Dzieci przebrane w bajkowe stroje, bawiły się doskonale, a skoczna i rytmiczna muzyka zachęcała wszystkich do tańca. Nauczyciele, rodzice i dzieci pływali w parach, kołach i korowodach. To był naprawdę udany bal.

Podczas zabawy mieliśmy okazję poczęstować się słodkościami przygotowanymi przez Rodziców. Drogim Rodzicom dziękujemy za piękne stroje i słodkie niespodzianki.

Wszystkim dzieciom, które bawiły się w naszym przedszkolu razem z nami, bardzo dziękujemy. Najmłodszym koleżankom i kolegom, którzy chcą się bawić razem z nami na kolejnym balu karnawałowym, zapraszamy do naszego przedszkola.

inf. PP w Łabuniach

III Malowanie Kołęd

12. stycznia Jury w składzie: s. Elżbieta Andrzejczak FMM, s. Beata Radecka FMM, Agnieszka Piela z Urzędu Gminy Łabunie po obejrzeniu 146 prac nadesłanych na konkurs nagrodziło i wyróżniło 44 autorów.

Kategoria 0 - I: I miejsce: **Aleksandra Pokryszka**, kl. I, SP Łabuńki Pierwsze, op. M. Kolaja, **Gabriela Synowiec**, kl. I, SF Ruszów, op. M. Kubacka; II miejsce: **Zuzanna Typiak**, kl. O, SF Ruszów, op. M. Kubacka, **Aleksandra Typiak**, kl. I, SF Ruszów, op. M. Kubacka; III miejsce: **Miłosz Dębkowski**, kl. I, SF Ruszów, op. M. Kubacka, **Jakub Pyś**, kl. I, SF Ruszów, op. M. Kubacka, **Roksana Lachawiec**, kl. I, SP Łabuńki Pierwsze, op. M. Kolaja, **Oskar Bondyra**, kl. I, SF Ruszów, op. M. Kubacka; wyróżnienia: **Zuzanna Burdzy**, kl. I, SP Łabunie, op. M. Rozkres, **Piotr Mróz**, kl. O, PP w Łabuniach, op. B. Gęborys, **Oliwia Suchara**, kl. I, SP Łabunie, op. E. Latawiec, **Karol Sołoducha**, kl. I, SP Łabuńki Pierwsze, op. E. Kurzawska, **Dawid Tymczuk**, kl. I, SP Łabuńki Pierwsze, **Szymon Kołodziej**, kl. I, SP Łabunie, op. L. Gredys, **Julia Lal**, kl. I, SP Łabunie, op. M. Rozkres, **Kinga Baraś**, kl. I, SP Łabuńki Pierwsze, op. E. Kurzawska, **Karol Witkowski**, kl. I, SP Łabunie, op. E. Latawiec, **Agnieszka Łazarczyk**, kl. I, SP Łabunie, op. L. Gredys, **Nikola Bitner**, kl. I, SP Łabu-



bunie, op. M. Rozkres, **Maja Ćwik**, kl. I, SP Łabunie, op. E. Latawiec, **Julia Helman**, kl. I, SP Łabunie, op. E. Latawiec, **Karina Fusiarz**, kl. O, SP Łabuńki Pierwsze, op. G. Węclak, **Mikołaj Karwina**, kl. I, SP Łabunie, op. E. Latawiec.

Kategoria II - III: I miejsce: **Martyna Śliwińska**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak, **Krystian Gałek**, kl. II, SF Ruszów, op. T. Bondyra; II miejsce: **Kinga Karchut**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak, **Jan Kostrubiec**, kl. II, SF Ruszów, op. T. Bondyra; III miejsce: **Hubert Niemczuk**, kl. III, SP Łabuńki Pierwsze, op. H. Dybzińska; wyróżnienie: **Mikołaj Kuśmierz**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak, **Izabela Wiśniewska**, kl. III, SP Łabunie, op. C. Grott, **Marcel Kolaja**, kl. III, SP Łabuńki Pierwsze, op. H. Dybzińska, **Ilona Nicpoń**, kl. II, SP Łabu-

nie, op. B. Wdowiak, **Emilia Mróz**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak, **Patrycja Ternes**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak, **Natalia Psiuk**, kl. III, SP Łabunie, op. C. Grott, **Maksymilian Juś**, kl. II, SP Łabunie, op. U. Pilip, **Michał Krupa**, kl. II, SP Łabunie, op. B. Wdowiak.

Kategoria IV - VI: I miejsce: **Magdalena Michalik**, kl. V, SP Łabuńki Pierwsze, op. A. Gałka, **Aleksandra Kożuszek**, kl. IV, SP Łabuńki Pierwsze, op. R. Kożuszek, **Maria Latawiec**, kl. V, SP Łabunie, op. M. Czuj; II miejsce: **Julia Krupa**, kl. IV, SP Łabunie, op. M. Czuj; wyróżnienia: **Julia Kniaź**, kl. V, SP Łabuńki Pierwsze, op. A. Gałka, **Agata Niemczuk**, kl. VI, SP Łabuńki Pierwsze, op. R. Kożuszek, **Eliza Gładysz**, kl. IV, SP Łabuńki Pierwsze, op. R. Kożuszek.

red.

POZNAJ ICH BLIŻEJ

Na co dzień przechodzimy obok siebie, śpiemy się, mijamy... Często nic o sobie nie wiedząc, choć niejednokrotnie chcielibyśmy. Dlatego na łamach *IGŁY* poznamy się bliżej.

Bogusław Pupiec mieszka w Łabuńkach Pierwszych. Mówi o sobie cytując Jay'a Maisela *Lubię mieć przy sobie aparat, bo ciężko jest zrobić bez niego zdjęcie. To bez wątpienia człowiek z pasją...*



Fotografia jest taką pasją, dzięki której rozwija się inne zainteresowania. To nieustanne poszerzanie horyzontów. Trzeba się orientować w terenie - czyli czytać mapę, przydaje się wiedza o meteorologii, geografii, historii (która jest moją dodatkowo

*wą pasją - zwłaszcza ta opowiadana przez świadków), dobrze jest znać zwyczaje zwierząt (co?, gdzie?, kiedy?). Np. sarny w okresie rui są mniej ostrożne. Taka wiedza bardzo się przydaje i pomaga w zrobieniu dobrego zdjęcia... Kiedy **Bogusław Pupiec** mówi o swoim hobby widać w jego oku ten szczególny błysk. Pasja to miłość życia - druga, bo pierwszą jest żona **Anna**.*

Redakcja: Skąd się wzięło zainteresowanie fotografią? Od kiedy to trwa?

Bogusław Pupiec: Podczas służby wojskowej kupiłem aparat *Zenit 11* - sprawny do dzisiaj, ale wtedy jakoś zabrakło mobilizacji, determinacji. Sam nie wiem. Schowałem go do szafki. Drugie podejście miało miejsce jakieś 5 lat temu. Syn dostał aparat na komunię i taki był początek tego fotografowania. Obecny aparat (Nikon D90) kupiłem 2 lata temu. Zarażony fotografowaniem postanowiłem posługiwać się poważnym sprzętem. Z lektury for internetowych wywnioskowałem, że Nikon będzie najlepszy. Chociaż to, jakie będzie zdjęcie, nie zawsze zależy od aparatu. To tylko narzędzie w rękę fotografa.

Red.: Jak pogodzić pracę zawodową z pasją?

B.P.: Nie jest łatwo [uśmiecha się]. Ponieważ dużo jeżdżę służbowo mam możliwość podziwiania pięknych roztoczańskich krajobrazów - za kierownicą nie mogę jednak pozwolić sobie na nadmierny zachwyt. Są takie sytuacje, że widok zachęca do zatrzymania i zrobienia zdjęcia, a tu praca nie pozwala i okazja na zdjęcie przechodzi, a właściwie przejeżdżam obok niej. Zatrzymuję miejsca pamięci i w wolnym czasie (i odpowiedniej porze - to bardzo ważne) wracam tam, by zrobić to jedno zdjęcie.

Red.: Na kim się Pan wzoruje, czy są jacyś mistrzowie do których Pan sięga?

B.P.: Kielecka Szkoła Krajobrazu ze swoim liderem Pawłem Pierścińskim. Ostatnio poznałem Bartosza Dybowskiego - robi bardzo ciekawe zdjęcia, oczywiście Stanisław Orłowski - byłem ostatnio z niezłą gorączką na otwarciu wystawy pt.: *Sacrum* w CKF w Zamościu.

Red.: Inspiracje? Tematy wiodące.

B.P.: Pasjonuje mnie tematyka roztoczańska: krajobrazy, architektura: sakralna kapliczki, kościółki, cerkwie. Z ludźmi wolę rozmawiać, wędrując z aparatem spotykam często takich, którzy opowiadają ciekawie o miejscach, zdarzeniach, o historii i mam to, co lubię w podwójnej dawce

Red.: Czy synowie [Sebastian i Erwin - przyp. red.] idą w ślady ojca? Czy zachęca ich Pan? Jak mobilizować dzisiejszą młodzież?

B.P.: Wcześniej nie trzeba było ich jakoś specjalnie zachęcać. Lubili jeździć razem ze mną. Teraz mają więcej szkolnych obowiązków i stąd czasu mniej. Choć czuję, że to tylko pretekst. Mobilizacją są nagrody w konkursach i wcale nie muszą być to jakieś drogie rzeczy.

Red.: Co sądzi żona o Pańskiej pasji, czy może też fotografuje?

B.P.: Żona toleruje moją pasję i wspiera moje hobby. Czasem tylko, kiedy się gdzieś zawieruszę - z aparatem oczywiście - dzwoni i pyta, gdzie jestem. Czyli myśli o mnie. Niestety, sama nie fotografuje.

Red.: Skąd pomysł, by zamieszczać swoje zdjęcia na portalu polskiekrajobrazy.pl?

B.P.: Można powiedzieć, że przypadkiem znalazłem tę stronę. To ciekawe forum dla fotografujących podróżników. Dotychczas umieściłem tam 866 zdjęć [warto tam zajrzeć - red.].

Red.: Sprzęt. Jak to wygląda od strony technicznej? I finansowej...

B.P.: Inwestycje w sprzęt są konieczne. By można było mówić o pasji fotograficznej trzeba być na bieżąco i mieć pieniądze na gadżety (aparat, bateria, akumulator, światłomierze, obiektywy (około pięciu - by być gotowym na każdą okoliczność), statywy (dobry kosztuje 1500 zł). Ceny sprzętu nie zachęcają - to drogie hobby. Taki podstawowy zestaw - można powiedzieć minimum - to wydatek rzędu 3 do 5 tysięcy. Do tego paliwo, by być we właściwym czasie i miejscu i zrobić to jedno dobre zdjęcie, które czasem się nie uda.

Red.: Co oprócz fotografowania? Książki o fotografii? Czy tylko fotografia, czy też obróbka? Jakie programy może Pan polecić?

B.P.: Polecam portal szerokikadr.pl, forum dla fotografów, do tego książki **Ansela Adamsa** o fotografii pejzażowej. Fotografuję w plikach RAW. Nie JPEG. Jest to tak jakby negatyw, daje większe możliwości późniejszej obróbki. Rejestracja zdjęć w formacie RAW pozwala na

zachowanie najwyższej jakości obrazu oferowanej przez aparat dając możliwość dokładnej obróbki pliku na komputerze. W programie *RAW Therapee 4.2.74* dokonuję delikatnej obróbki, wyostżenia.

Red.: *Wiemy już czym fotografować. To teraz wybieramy miejsce.*

B.P.: Poszukuję w Internecie ciekawych miejsc, miejscowości, przyglądam im się pod kątem tego, co mnie interesuje – czyli by być we właściwym miejscu o właściwej porze. Inspiracji szukam u innych fotografów, ale nie naśladuję ich, nie kopiuję. Chcę dać coś od siebie pokazać to po swojemu.

Red.: *Czym jest dla Pana fotografia? W kogo wciela się Pan trzymając w ręku aparat?*

B.P.: Fotograf widzi więcej niż przeciętny człowiek, widzi to i pokazuje – takie ma zadanie. Ważne jest też dla mnie to utrwalenie chwili, ułamki sekund zatrzymane na zawsze.

Red.: *Co prócz komarów i kleszczy czyha na fotografa. Jakie są inne zagrożenia?*

B.P.: Żmiję można uchwycić na zdjęciu, z kleszczem i komarem byłoby trochę trudniej – *uśmiecha się Pan Bogusław*. Dla aparatu zagrożeniem są piasek, woda, uszkodzenia mechaniczne, czasem ludzie. Są takie miejsca (Orłów Murowany), gdzie nie życzą sobie fotografów [na stawach w Łabuniach też nie są mile widziani - przyp. red.].

Red.: *A tego komara próbował Pan uchwycić?*

B.P.: Do makrofotografii w lustrzankach potrzebny jest specjalny obiektyw, nie mam takiego, ale wszystko przede mną.

Red.: *Jak Pan radzi sobie ze sławą: wystawa fotografii w bibliotece, znaczki, wcześniej nagroda w gminnym konkursie [jurorom był Stanisław Orłowski – przyp. red.]*

B.P.: Zaczęło się od warsztatów w bibliotece w Łabuniach z **Piotrem Komajdą** (Wiceprezesem ZTF). W ramach prac domowych wykonywaliśmy różne zdjęcia. Chyba wpadły w oko Kierownikowi **Bogdanowi Szukule** i tak oto zostałem autorem wystawy (*Fotopasja* – wystawę można oglądać w Galerii Błękitnej przy Orzechowej 10. Potem pomysł (**Piotra Pieli**) na znaczki. Pani Naczelnik Punktu Poczтового w Łabuniach **Anna Starościak** zaakceptowała pomysł i moje trzy zdjęcia znalazły się na znaczkach. Z nagrody w gminnym konkursie *Zatrzymać chwilę!* zwłaszcza, że wręczanej przez **Stanisława Orłowskiego** bardzo się ucieszyłem. Znaczki się podobały generalnie wszystkim. Co do sławy to nie myślę o tym w tych kategoriach. Wszystko, co zadziało się w moim życiu dzięki Bibliotece i pasji fotograficznej jest bardzo sympatyczne...

Red.: *Jak reagują znajomi, sąsiedzi, rodzina?*

B.P.: Reakcje są różne. Od tych wspierających, życzliwych do tych całkiem negatywnych. To typowe dla

naszego gatunku. Hobby to hobby i nie ma się co przejmować. Trzeba robić swoje. Pytano mnie kiedyś: Co tak chodzę, czego szukam? Zażartowałem, że są dopłaty z UE za liczenie saren i dlatego chodzę po okolicy i się skończyły zaczepki.

Red.: *Ulubione miejsce w gminie Łabunie i poza gminą.*

B.P.: Pałac i park w Łabuńkach, pola na Majdanie Ruszowskim, czyli tej roztoczańskiej części w naszej gminie. Na Roztoczu to będzie Werchrata (ulubiona miejscówka na wzgórzu za kościołem) i inne miejscowości roztoczańskie wszystkie te, które są i te po których zostały tylko zdziczałe jabłonie i kamienne krzyże. Moje ulubione góry to Bieszczady.



fot. B. Pupiec

Red.: *Najlepsza pora na zdjęcie? Jak długo się na nie czeka?*

B.P.: Tuż przed świtem i tuż po zachodzie (tzw. złote godziny), później można iść na piwo (jeśli ktoś lubi) lub odsypiać to poranne wstawanie. O trzeciej rano już na nogach. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. A przecież nie zawsze się uda. Nieraz siedzi się kilka godzin. Czasem uda się szybciej.

Red.: *Plany na przyszłość?*

B.P.: Zakup lepszego sprzętu, może jakiś udział w konkursie, może kolejna wystawa w Łabuniach lub dalej... zobaczymy, co czas pokaże, a tymczasem szukam nowych tematów na zdjęcia. Życie nieraz nieźle nas zaskoczy... Tego wywiadu też się nie spodziewałem...

ŚWIĘTA WIELKANOCNE W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Wspomnienia Czesławy Kukiełki
z Łabuniek Pierwszych

Święta Wielkanocne są dla każdego katolika najważniejszym wydarzeniem w ciągu roku. Spełnia się wtedy największa tajemnica wiary - Chrystus umiera za nas na krzyżu a następnie pokonuje śmierć i powstaje z martwych. Jest to czas wzmożonej pobożności, do którego przygotowujemy się poprzez rekolekcje, spowiedź, a także nabożeństwa pasyjne. Triduum Paschalne rozpoczyna Wielki Czwartek. Wówczas milkną w kościołach dzwony, a na znak żałoby zastępują je kołatki. Liturgia upamiętnia Ostatnią Wieczerzę - kapłan obmywa nogi wiernym, a z Tabernakulum znika Najświętszy Sakrament. W Wielki Piątek odbywa się natomiast Liturgia Męki Pańskiej z Liturgią Słowa Bożego, Adoracją Krzyża i Procesją do Grobu Pańskiego. Wielka Sobota jest dniem ciszy i oczekiwania. Tego dnia święci się pokarmy, które wierni zanoszą w koszykach do kościołów. Po zachodzie słońca odbywa się Liturgia Światła (podczas, której kapłan rozpala ogień. Z tego płomienia zapala Paschał), Słowa, Chrzcielna oraz Eucharystyczna. Liturgie kończy uroczysta procesja rezurekcyjna. W Niedzielę Wielkanocną spożywa się świąteczne śniadanie i dzieli się święconym jajkiem. Szczególnie ważne jest uczestnictwo w porannej mszy rezurekcyjnej. Każdy z nas zapewne doskonale zna wymienione wyżej fakty oraz obyczaje wielkanocne. Czy wiemy jednak, jakie były one w przeszłości? Co z nich zachowało się do dnia dzisiejszego, a co już odeszło do lamusa? Wątpliwości te rozwieje relacja pani **Czesławy Kukiełki** z Łabuniek Pierwszych. 88-latką podzieliła się swoimi wspomnieniami na temat tego okresu:

W Wielkim Poście pościło się przez 3 dni w tygodniu: w środę, w piątek i w sobotę. Nie jadło się mięsa, a nawet tłuszczu. Niektórzy rezygnowali także z picia mleka. Charakterystycznym posiłkiem była tzw. sołducha- zupa na zimno. Ja jej bardzo nie lubiłam. W okresie Wielkiego Postu nie wolno było chodzić na zabawy ani przyjęcia. W tym czasie nie chrzczono także dzieci. Przed świętami obowiązywał również zakaz spożywania jajek. Wolno było je jeść dopiero

na Wielkanoc. Jak się kupiło coś nowego na Święta Wielkanocne, czy sukienkę, czy buty, to się człowiek cieszył. Kiedyś to była wielka uciecha. Wszystko przygotowywano przed Triduum Paschalnym. Mama piekła: babkę, sernik, makowca oraz tzw. sucharki (z dziureczkami, posypywane z wierzchu cukrem). Gotowała barszczyk biały (z kiełbaską, szyneczką i jajkiem) i kapustę. Teraz są już bigosy. Wtedy była tylko kapusta. Każdy sobie robił to, na co było go stać. Wszyscy starali się, aby w ten dzień nikt nie głodował. Starsze siostry sprzątały. Tato zawsze czyścił nam wszystkim buty. Każdy, jakie miał, to miał, ale wyczyszczone były ślicznie. Od Wielkiego Czwartku już ludzie w polu nie robili. Ten czas był zarezerwowany na chodzenie do kościoła. Podczas nabożeństwa ksiądz obmywał nogi 12 osobom, na znak 12 apostołów. W Wielki Piątek była Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Do kościoła chodziło się na piechotę. Pół godziny się szło. W Wielką Sobotę święciło się święconkę. Przysstrajało się koszyczki barwinkiem. Na wierzch kładziono serwetkę. W koszyczku były: jajka, serswojej produkcji, szyneczka, kiełbaska, chrzan, sól, woda święcona i pajdka chleba. U nas w domu zawsze było wyznaczone, kto ma iść z koszykiem. Nas było 5 sióstr

i jeden brat. To był duży wybór... Święcili w Domu Ludowym, także mieliśmy blisko, bo przez szos. Pewnego

razu moja siostra niosła święcone. Mama jej przyszykowała koszyczek. Siostra go wzięła i poszła. Nagle wyrwała się, jajka się jej wysypały. Podeszła do niej jakaś pani i pokazywała: „Jeszcze tu jajeczko, jeszcze tu jajeczko”- śmieje się pani Czesia. Tradycją stało się, że brat to za-

wsze chodził w sobotę na wieczorne nabożeństwo. Zawsze była na 8 wieczór. Ogień się palił przed kościołem. Tarnina... Święciło się wtedy wodę. On szedł z buteleczką, nabierał i przynosił do domu. W Wielką Niedzielę z samego rana chodziło się na Rezurekcję. Msza wyglądała tak, jak dziś tylko, że ksiądz mówił kazanie z ambony. Ja zawsze zostawałam w domu i rozpalałam ogienek. Tak spałam, ale nie spałam - śmieje się pani Kukiełka. Zegarów nie było, żeby zobaczyć, która godzina. Ja musiałam czuwać... Jak mama przyszła z kościoła, to już się paliło, żeby barszcz szybciej był. Wszyscy zbierali się przy stole. Na stojąco odmawialiśmy modlitwę, podzieliliśmy się święconym jajkiem, które leżało na talerzyku. Podawało się go kolejnym osobom. Potem jadło się barszcz biały, ale nie tak, jak dziś, że każdy oddzielnie... Kiedyś jadło się z jednej

WIELKANOC



miski. Kto był sprytniejszy, to się nieźle najadł. Jak ktoś zaprosił, to szło się w gości, ale było to mało popularne. Zazwyczaj świątkowało się samemu w gronie rodziny. W Wielkanoc w ciągu dnia nie wolno było zasnąć, żeby nie było chwastu na polu. Broń Boże się położyć! Zaraz jak ktoś przykucnął, to już go szturchali. Nie wolno było także podnieść śmieci czy zamiatać. To wielki grzech był. Na Przewody (pierwszą niedzielę po Wielkanocy) to pisało się Pisanki. Gotowało się jajka, a potem pisano woskiem (tzw. technika batiku). Jajka się malowało taką specjalną farbą. A wodą to się leli już z samego rana! Latali, nie dali przejść... Taka młodzież była. Jak kogoś spotkali, to tak go zleli, że aż z niego ciekło. Pamiętam, jak pewnego razu koło mojego domu szedł facet ubrany w elegancki garnitur. Miał iść do kościoła, ale po drodze namyślił się i wstąpił do sąsiadki, żeby oblać, mieszkające tam panienki. Zalał im cały pokój. Jak one go za to polały, to musiał wracać do domu i się przebierać. Takie to były kiedyś Święta Wielkanocne.

Małgorzata Cymińska

TWÓRCZY KĘSIK

Drożdżowa babka wielkanocna

- 60 dkg mąki
- 8 dkg drożdży
- 1 szkl. mleka
- 8 żółtek
- 15 dkg cukru
- 15 dkg masła
- wanilia, rodzynki

Mąkę w temperaturze pokojowej wsypać do miski. Drożdże rozmieszać z łyżką ciepłego mleka, łyżką cukru i łyżką mąki; odstawić do wyrośnięcia. Wrzącym mlekiem zaparzyć $\frac{1}{3}$ mąki wysypanej do miski. Żółtka utrzeć z cukrem, masło roztopić. Gdy ciasto przestygnie dodać wyrośnięte drożdże i utarte żółtka. Zagnieść ciasto. Pod koniec wyrabiania dodać roztopione masło i jeszcze chwilę wyrabiać dodając rodzynki. Ciasto ułożyć w formach i odstawić do wyrośnięcia.

Piec w temp. 180°C przez ok. 60 min.

Sprawdzony przepis p. Anny z Łabuń

Z dużym wzruszeniem prezentuję Państwu poniższy wiersz odnaleziony w Ziemi Zamojskiej z 3 maja 1926 r. Przywołując po 89 latach debiut Janka z Ruszowa składam hołd zapomnianemu poecie...

Piotr Piel

Wiosna

Po przez szare polne łąny
Piękna, miła, uśmiechnięta
Idzie ku nam wiosna święta
Owinięta w mgieł tumany,
Co z wietrzykiem idą w tany
W ten radosny dzień

Płyną hymny powitalne
Na przybycie tej królowy.
Wszędzie nastrój miły, rzewny
Z szumem ciemny bór się skłania
W niemym hołdzie powitania
Wśród ptaszęcych pień.

A królowa – wiosna miła
Czarodziejską ręką sieje
Kwiaty, zioła – w łąki, w knieje...
Pulchną trawką błon okryła,
Kwieciem łąki przystroiła –
Bije wiosny dzwon.

Rolnik z pługiem w pole kroczy;
W sercu radość wiosny czuje,
Skoczną piosnkę wyśpiewuje,
To nabożnie wznosi oczy
Z piosnką modły swe jednoczy-
O obfity plon.

Słońce miło nam przygrzewa;
Niwa zbożem się zieleni,
Co się w jasnym słońcu pleni.
Skowroneczek wdzięcznie śpiewa.
Wesołością świat rozbrzmiewa –
Pierzcha smutek wraz.

Dzięki Ci za wiosnę Panie
I za Twe Zmartwych-powstanie!
W ten wiosenny czas
Pobłogosław nas
O Panie
Pobłogosław nas.

Jan Szozda z Ruszowa-Kolonii (1903-1928): poeta, działacz ludowy, członek zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej w Zamościu. Student założonego w 1924 roku typowo chłopskiego uniwersytetu ludowego w Szybach pod Krakowem.

fot. z arch. p. Heleny Wolskiej



Najkrótszy miesiąc w roku zapisał się w kalendarium gminnych wydarzeń kulturalnych niezwykłym koncertem. 28 lutego gościliśmy zespół instrumentów barokowych **CONCERTO ANTE-MURALE** w składzie: Leszek Firek – skrzypce, Małgorzata Feldgebel – skrzypce, Przemysław Raczek – altówka, Tomasz Frycz – wiolonczela, Andrzej Zawisza – klawesyn, Dorota Firek – recytacje. Łabuńska próba, przed koncertem w Bazylice Ojców Dominikanów w Lublinie (który odbył się 1 marca) miała miejsce w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. W murach barokowego pałacu fundacji Jana Jakuba Zamoyskiego dźwięki tych osobliwych instrumentów wybrzmiały szczególnie wymownie.

Dzieła Josefa Haydna *Siedem ostatnich słów Chrystusa na Krzyżu Introduction. Maestoso ed Adagio* (w wersji na kwartet smyczkowy), Johana Jakoba Frobergera *Lamento Sopra La Dolorosa* (na klawesyn solo), Heinricha Franza von Bibera *Ukrzyżowanie* (na skrzypce solo i basso continuo z cyklu 15 *Sonat Różańcowych*), Jahana Heinricha Schmelzera *Lamento Sopra La Morte*, Antonio Vivaldiego *Sinfonia*

LACHRIMAE WIELKOPOSTNE

Al. Santo Sepolcro, Johna Dowlanda *Lachrimae Gementes* (ze zbioru *Lachrimae, or Seven Tears*) nie były być może znane większości zebranych, ale wykonanie i magia miej-



sca wystarczyły by poczuć, że nasze skromne Łabunie są częścią wielkiego świata.

Część muzyczną doskonale uzupełniały teksty staropolskiej poezji pasyjnej: Herakliusza Lubomirskiego *Sonet na Całą Mękę Pańską*, Wespazjana Kochowskiego *Siódme*

Pozdrowienie Twarzy Pana Chrystusowej, Simona Simonidesa *Tren Świętej Maryjej Magdaleny* oraz z *Ewangelii Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu* i fragmenty tekstów nie-

mieckiej mistyczki i stygmatyczki, błogosławionej s. Anny Katarzyny Emmerich.

Liczba słuchaczy – nie wykraczająca ponad 50. – sugerowałaby, że potrzeba uczestniczenia w kulturze wysokiej zaległa się w jakiejś niszy i odbić się nie ma od czego, ale może właśnie

o to chodzi, że nie wszystko dla wszystkich... Dziękuję więc tym, którzy przyczynili się do tego, że ów Koncert zabrzmiał, zwłaszcza Państwu Dorocie i Leszkowi Firkom z Mocówki oraz tym, którzy byli...

Walerian Prot Polip

TEMU, KTÓRY ŁABUNIE UKOCHAŁ NADE WSZYSTKO

Przypadająca w bieżącym roku 225. rocznica śmierci Jana Jakuba Zamoyskiego była jednym z głównych powodów przywołania tej jakże ważnej dla Tożsamości Łabunian postaci. Pomysł zrodził się w nierejestrowanym Towarzystwie Miłośników Łabuńskiej Włości i dzięki akceptacji lokalnych władz zaistniał w kalendarzu wydarzeń kulturalnych w sposób zauważalny.

Spośród wielu znamienitości z zaproszenia skorzystał Prezydent Marcin Zamoyski. Na sali zasiadło około 80 osób w tym m.in.: Edward Słoniewski – prezes PTTK Zamość z zamojskimi przewodnikami, Jerzy Kuśnierz z małżonką i Henryk Szkutnik – z Zamojskiego Muzeum, Danuta Zwolińska z Książnicy Zamojskiej, Antoni Wojciech Turczyn – Wójt Gminy Łabunie, Helena Szałuba wicewójt, Franciszek Sowa (pierwszy wójt Łabuń po transformacji ustrojowej) z małżon-

ką, ks. prof. kapelan Czesław Galek, Bogdan Szykuła – kierownik biblioteki, Adam Kniż, Elżbieta Kuźma, Teresa Zwolan, Grażyna Błońska, Mirosław Policha, Bogusław Szast, Andrzej Gula, Ryszard Juszczak, Wojciech Harasiuk – Radni Gminy Łabunie, Dorota Faron, Dorota Turczyn, Elżbieta Bodys, Bernard Panasiuk – dyrektorzy szkół, siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi, delegacje kół gospodyń oraz mieszkańcy gminy.

Sesję poświęconą IX Or-

dynatowi rozpoczął Leszek Firek z odczytem o Muzyce Barokowej. Agnieszka Szykuła-Żygawska ukażała zebrany Łabunie Jana Jakuba. Uczennice pod opieką Agnieszki Rybak-Antoniewicz z Gimnazjum w Łabuniach zaprezentowały projekt edukacyjny pt.: *Jan Jakub Nas kręci*. Agnieszka Lidia Płatek dyrektor biblioteki w Stróży k. Kraśnika przybliżyła postać małżonki wojewody w referacie *Jejmość Pani Podolska rzecz o Ludwice z Poniatowskich Zamoyskiej*. Nie mały zachwyt wzbudziły epokowe stroje, stąd duże zainteresowanie pokazem i przekazem Przewodników z Pasją Dominiki Lipskiej i Grzegorza Łapińskiego. Sesję zwieńczyły barokowym koncertem uczennice z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Zamościu. Klaudia Kolano z klasy pani Katarzyny Kuchty wykonała I cz. *Sonaty La Lumagne* Michaela Blavet'a – francuskiego

kompozytora późnego baroku na flet z akompaniamentem. Uczennice Pani **Agnieszki Brylewicz**: **Diana Gemborys** i **Magdalena Wolska** zaprezentowały arie: *Sento nel core* **Alessandro Scarlatti**, *Lascia ch'io pianga* – arię z II aktu opery **Rinaldo** **Georga Friedrich'a Händla**, *Giovanni Paisiello* *Nel cor piu non mi sento* oraz **Andrea Falconieri** *O bellissimi capelli*. **Marta Woś** z klasy Pani **Beaty Gęborys** wykonała I i II cz. *Sonaty F-Dur* na altówkę **Georga Friedrich'a Händla**. Przy pianinie wszystkim wykonawcom towarzyszył Pan **Piotra Stopa**, wicedyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Zamościu.

Muzycznym akcentem zakończono część oficjalną spotkania. Przed rozstrzygnięciem *Konkursu na ciastko barokowe* **Biała Dama** można było nacieszyć oczy widokiem ciast, a że był to ostatni dzień karnawału nic nie mogło nas powstrzymać przed konsumpcją tychże. Pieszczotę kubków smakowych uzupełniały już mniej barokowe kawa i herbata.

Jury w składzie **Anna Sokółowska** – przewodnicząca, **Agnieszka Krupa** i **Piotr Piel** (mający swój udział w wydarzeniu również jako

prowadzący) poddało degustacji i ocenie 12 ciast i postanowiło: Grand Prix konkursu przyznać Pani **Anecie Chachaj** z Ruszowa



Biała Dama wyk. A. Chachaj
fot. A. Piel

za **Białą Damę** (w formie i smaku) oraz 11 wyróżnień dla: **Barbary Pyś** z Ruszowa, **Anny Swaczyny** z Ruszowa, **Aleksandry Wołoszyn** i **Magdaleny Zasuwy** z Barchaczowa, KGW z Łabuń, **Wólki Łabuńskiej**, Ruszowa, Barchaczowa, Łabuniek Pierwszych, Majdanu Ruszowskiego, Wierzb

i **Mocówki**. Poza konkursem siostra **Bernarda Misiewicz** przygotowała szarlotkę z przypałowców jabłek. Nagrody w postaci produktów spożywczych ufundowane przez Wójta Gminy Łabunie wręczała Pani **Helena Szałuba** – wicewójt.

Zaplanowany na zakończenie spacer z siostrą **Ireną Murawską** z uwagi na barokowy ziąb (choć Bałtyk nie zamrzął tego roku) miał formę wykładu. Autorka *Historii pisanej życiem* (przewodnika wydane przez Bibliotekę Publiczną Gminy Łabunie) opowiedziała zebranym o Zespole Pałacowo-Parkowym w Łabuniach.

Nowy rozdział w historii zapisano do ostatniej strony. Sesja naukowa (choć w wersji mini) jako element kultury niszowej spotkała się z dużym zainteresowaniem. Jest więc nadzieja, że owa Księga pisana będzie dalej...

Organizatorami spotkania byli: Wójt Gminy Łabunie, Referat Promocji, Kultury, Sportu i Informacji UG Łabunie, Biblioteka Publiczna Gminy Łabunie i Zgromadzenie Sióstr FMM w Łabuniach.

Piotr Piel
– ten, który Łabunie ukochał
mimo wszystko

JUBILEUSZ 100 LAT ŻYCIA S. EMILII POTOCZNEJ (MARII BOHDARY)

5 marca przeżywaliśmy wyjątkową uroczystość: 100 lat życia s. Emilii. Na uroczystość przybyła s. Prowincjalna – Małgorzata Książek, siostry z Zamościa, Lublina i Łęcznej.



Głównym celebrazem Eucharystii był ks. bp **Marian Rojek**. Mszę koncelebrowali: ks. **R. Mazurkiewicz** – wikariusz diecezjalny

od spraw zakonnych, ks. **P. Rawlik** – proboszcz, ks. senior **A. Sieciechowicz**, o. **Antoni** – redemptorysta z Zamościa, ks. **Z. Ciżmiński** i ks. kapelan **Cz. Galek**. Przybyły wychowanki s. Emilii: p. **Zofia Sowa** z Łabuń i p. **Stanisława Pradyszczuk** z d. Wujec z Zamościa oraz znajomi

i przyjaciele z Łabuń i okolic.

Homilię na kanwie psalmu responsoryjnego 139, mówiącego o drodze życia człowieka, którego Bóg prowadzi i nad którym czuwa, aby żył swoją misją i wypełniał ją z miłością (1 Kor. 13, 1-13; Mk 1, 6b-11) wygłosił biskup Rojek. Znaczącym momentem homilii było zapalenie świecy ku czci rodziców s. Emilii. Jednym z darów ołtarza było 100 złotych róż, jako wyraz wdzięczności Bogu za każdy rok życia Siostry. Ks. biskup złożył Siostrze życzenia, przekazał w darze świecę i kwiaty. Na zakończenie wyśpiewaliśmy hymn uwielbienia i dziękczynienia *Magnificat*.

Życzenia w imieniu Wójta Gminy Łabunie złożyli pani **Helena**

Szałuba zastępca Wójta i Przewodniczący Rady Gminy – pan **Adam Książ**. Pani Wójt odczytała życzenia od pani Premier **Ewy Kopacz**.

Po Mszy św. nastąpiła druga część uroczystości – program poświęcony życiu s. Emilii. Po śpiewie została wyrecytowana *ballada* o Jubilatce, autorstwa s. **Bernardy Misiewicz**.

Drugim punktem programu było świadectwo życia s. Emilii, nagrane i spisane przez s. **Stanisławę Biedę**.

Jej prosta i radosna obecność we wspólnocie, jej świadectwo życia jest naznaczone duchem prorockim, że tak pięknie i wiernie można służyć Bogu i ludziom do końca.

Dziękujemy Ci, za wszystko, co czyniłaś i kim byłaś przez całe Twoje 100-letnie życie i kim nadal dla nas jesteś. Niech Ci Bóg błogosławi!!!

S. Irena Murawska FMM

Świadectwo życia s. Emilii ur. 5 marca 1915 r. w Izdebkach - w następnym numerze IGŁY.



MIECZYSŁAW LIPECKI

WE WSPOMNIENIU JANA TURCZYNA (3)

Pod koniec czerwca 2014 r. w świetlicy wiejskiej w Majdanie Ruszowskim otwarto Kącik Pamięci Mieczysława Lipeckiego (1903-1993) - nauczyciela, wychowawcy, zielarza i społecznika. Wspomnienia te spisała Dorota Turczyn - dyrektor Gimnazjum w Łabuńkach Pierwszych, córka Jana Turczyna - emerytowanego dyrektora majdańskiej szkoły.

W ramach organizacji AK nawiązał bliskie kontakty z lekarzami w Zamościu i Tomaszowie oraz z właścicielami aptek w Zamościu. Od nich otrzymywał materiały opatrunkowe i leki. Trudniąc się leczeniem, miał kontakt z wieloma ludźmi, od których dowiadywał się między innymi o sprawach ważnych dla AK i całej konspiracji. W ten sposób prowadził wywiad dla AK.

W czasie wojny niemiecko-radzieckiej radzieccy jeńcy wojenni uciekali z drutów obozu w Karolówce. Tacy zabiedzeni, chorzy i brudni pojawili się w Wierzbju w drodze do swojego kraju. Mieszkańcy z dobrego serca ukrywali przed Niemcami tych zbiegów, między innymi ukrywał ich **Bronisław Szala**. Pamiętam, że w naszym domu też przenocował

Rosjanin. Był mądrym człowiekiem, bo mimo że matka moja dała mu dużą porcję jedzenia, on chciał tylko jednego ziemniaka i kubek mleka, aby jego *zagłodzony* w obozie organizm mógł stopniowo się regenerować. Tym właśnie jeńcom Lipecki udzielał pomocy medycznej. Ten fakt pomógł Lipeckiemu po wojnie. W czasie kiedy żołnierzy AK represjonowano, aresztowano, więziono i rozstrzeliwano, ówczesne władze bezpieczeństwa również napastowały Lipeckiego za przynależność do AK. Jednak Lipecki miał świadków, że udzielał pomocy jeńcom radzieckim, więc pozostawiono go w spokoju.

Z chwilą oswobodzenia Zamojszczyzny przez Armię Sowiecką

objął kierownictwo Szkoły w Majdanie Ruszowskim i tam też pozostał na stałe. Podobnie jak kiedyś w Wierzbju cały czas swój i wysiłek poświęcał pracy zawodowej, społecznej i zielolecznictwu. Za własne pieniądze zagospodarował strych w budynku szkolnym na miesz-



kanie dla siebie. Tam przyjmował chorych, przyjeżdżających do niego po poradę. Jeździł raz na jakiś czas z umówionym taksówkarzem do Lublina do hurtowni zielarskiej po zioła. Później z tych ziół sporządzał mieszanki wg własnej receptury.

Byłem świadkiem, że wielu ludzi przyjeżdżało z całej Polski do Lipeckiego - zielarza. Był sławny i miał opinię dobrego specjalisty w tym zakresie. Kiedyś przechodziłem z budynku szkolnego do domu nauczyciela i zaczęła mnie para małżeńska, pytając, kiedy umarł ten tutejszy zielarz. Ja zdziwiony, odpowiadam, że przecież żyje i pokazałem na idącego w tym właśnie czasie do swojego mieszkania pana Lipeckiego. Przyjezdny mężczyzna

odrzekł: *A myśmy pytali tego pana, gdzie tu zielarz przyjmuje. A ten odpowiedział nam, że on już dawno umarł.* Tak sobie zażartował pan Lipecki. Nie wiem, czy poszli jeszcze raz do niego.

Lipecki jako kierownik szkoły wymagał solidnej pracy od siebie i innych. Zdarzyło się kiedyś, że młoda nauczycielka spóźniła się do pracy. Lipecki nie tolerował tego i w końcu zamknął od wewnątrz równo o 8 rano drzwi wejściowe szkoły i sam za nią przeprowadził pierwszą lekcję.

W latach 70-tych władze oświatowe powiatu zamojskiego służbowo przeniosły pana Lipeckiego na emeryturę. Poczł się ogromnie skrzywdzony. Był samotny, matka i siostra dawno zmarły, praca była dla niego życiem. Odsunięcie

od pracy zawodowej przeżywał boleśnie. Po pewnym czasie w sprawie powrotu Lipeckiego do szkoły interweniował inspektor **Jakoniewski**. Zatrudniono go z powrotem na pół etatu. Pracował do późnej starości.

Mieczysław Lipecki za pracę zawodową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal Edukacji, Krzyż Oficerski.

fot. z archiwum Biblioteki Publicznej Gminy Łabunie

Pamiątki po śp. Mieczysławie Lipeckim znajdują się w Bibliotece Publicznej Gminy Łabunie.



25 stycznia, Przegląd Kolęd i Pastorałek w Łabuniach



25 stycznia, Przegląd Kolęd i Pastorałek w Łabuniach



17 stycznia, jasełka w Mocówce



18 stycznia, spotkanie opłatkowe w Łabuńkach



18 stycznia, Dzień Babci i Dziadka w Ruszowie



7 lutego, bal karnawałowy w Wólce Łabuńskiej



7 lutego, bal karnawałowy w Wólce Łabuńskiej



7 lutego, bal karnawałowy w Łabuniach (fot. OTM Film)



7 lutego, bal karnawałowy w Łabuniach (fot. OTM Film)



14 lutego, ognisko w Łabuniach-Reformie



17 lutego, sesja o Janie Jakubie Zamoyskim



17 lutego, sesja o Janie Jakubie Zamoyskim



5 marca, 100 lat s. Bohdary



5 marca, 100 lat s. Bohdary



5 marca, 100 lat s. Bohdary



8 marca, Dzień Kobiet w Wierzbui



8 marca, Dzień Kobiet w Wierzbui



8 marca, Dzień Kobiet w Wierzbui

Fotograficzny przegląd wydarzeń sportowych



29 stycznia, turniej piłki halowej w Łabuńkach



29 stycznia, turniej piłki halowej w Łabuńkach



22 lutego, turniej „dzikich drużyn” w Łabuńkach



22 lutego, turniej „dzikich drużyn” w Łabuńkach



22 lutego, turniej „dzikich drużyn” w Łabuńkach



7 marca, turniej karate w Łabuńkach Pierwszych



SZPERACZ BIBLIOTECZNY

29 lipca 1936: Pioruny i pożary

Wczoraj wieczorem we wsi Łabunie, pow. Zamość, wybuchł pożar w zabudowaniach Szymona Plizgi, który przerzucił się momentalnie na sąsiednie budynki i w ciągu 2 godzin spłonęło 29 zabudowań gospodarczych z inwentarzem żywym i martwym. Spłonął również budynek urzędu pocztowego oraz budynek Policji Państwowej.

W czasie pożaru został ciężko poparzony 65-letni Antoni Dziekan [zm. 9 sierpnia w zamojskim szpitalu - red.]. 20 osób uległo lżejszym oparzeniom oraz na udar serca zmarła Amelia Traczykowa [Traczukowa, żona byłego sekretarza gminy Michała - red.].

Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą 100.000 zł. Celem przyjazdu z pomocą, pogorzelcom, wyłoniono komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

Donosiła 30 lipca (w czwartek) 1936 r. warszawska gazeta codzienna *Dzień dobry!*

Dzień Dobry!, Rok VI, nr 210, s. 2

Wyszperał na polona.pl
Cyprian Bukaj

CZY KOSMICI W II POŁOWIE LAT CZTERDZIESTYCH XX W. ODWIEDZILI ŁABUNIE?

Pan Antoni Dubik (ur. 1951) wspominając młodość, przypomniał sobie o opowieści swojej babki **Anieli Sokółowskiej** o zielonym ludziku. A było to tak: *Jesienią, na polu usytuowanym w pobliżu łąk, na północ od lotniska otrzymanym z tzw „reformy rolnej”, kobiety pracujące przy kopaniu kartofli, spotkały zielonego ludzika wielkości ok. 60 do 80 cm. Zdziobały go motykami.*

O zielonym stworzku przypinającym jaszczurkę tylko z głową podobną do ludzkiej, wspomniała p. **Zofia Schab**. Z przedstawionych jej ilustracji wskazała na jedną mówiąc: *Wyglądał jakoś tak, podobnie.*

Niemcy szykując się do uderzenia na ZSSR w pobliżu Linii Mołotowa

w latach 1940-1941 pobudowali kilka lotnisk m. in. w Łabuniach. Było ono wykorzystywane do lipca 1944 r. Rosjanie adaptowali je do swoich celów i pod ich zarządem funkcjonowało do połowy 1946 r. pisze **Hubert Chwedyk**, *Lotnisko w Łabuniach*, [w:] *Przyczynki do poznania dziejów miejscowości gminy Łabunie*. (zeszyt 2. Łabunie 2014).

Zbigniew Błania-Bolnar, w książce *Obecność UFO* (Warszawa 1988) przytacza przypadki obecności UFO w pobliżu lotnisk i instalacji wojskowej w różnych częściach świata.

Proszę o kontakt osoby, które słyszały podobne historie.

Bogdan Szykuła

BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY ŁABUNIE W ROKU 2014

Sieć biblioteczną tworzą: Biblioteka Publiczna Gminy Łabunie, Filia w Ruszowie i Punkt Biblioteczny w Łabuńkach Pierwszych.

Biblioteka prowadzi czytelnictwo internetowe w Łabuniach i Ruszowie z bezpłatnym dostępem do internetu, Izbę Muzealną oraz Fototekę (zbiory specjalne), archiwizuje fotografie, pocztówki i dokumenty życia społecznego.

Księgozbiór liczy 28.969 woluminów. W 2014 przybyło 1.191 woluminów. Kupiono 700 pozycji za 13.526 zł. w tym 10.004 zł z Urzędu Gminy i 3.522 zł z dotacji MKiDN.

Bibliotekę odwiedziło 18.660 osób, wypożyczając 20.801 książek i czasopism.

Biblioteka posiada:

- bogaty księgozbiór literatury re-

gionalnej stanowiący 6% zbiorów (w 2014 roku przybyło 158 pozycji regionalnych)

- program MAK+ umożliwiający elektroniczną obsługę czytelnika
- 14 tytułów czasopism w prenumeracie.

Podjęliśmy działania skierowane do mieszkańców organizując m. in. warsztaty: fotograficzne prowadzone przez p. **Piotra Komajdę**, filcowania tkanin, zdobienia pisane prowadzone przez p. **Małgorzatę Czuj**, wykonywania tradycyjnych ozdób choinkowych prowadzone przez p. **Marię Fornal**.

Organizowaliśmy wystawy indywidualne: prac plastycznych *W krajobrazie świąt* p. **Doroty Maliszowskiej** i prac fotograficznych *Fotografie* **Eweliny Magdziak**. Wykłady: **Agnieszki Szykuły-Żygawskiej** *W krainie kapliczek, figur i krzyży w gminie Łabunie*, **Jacka Feduszki** *Katyń, ludzie, sprawy*

i *Bój pod Barchaczowem w 1939 roku*, **Marii Fornal** *Zwyczajne święteczne w gminie Łabunie*

Dla przedszkolaków zaprosiliśmy teatr *Maska* z Krakowa.

Współorganizowaliśmy: koncert muzyki barokowej w pałacu w Łabuniach, VII konkurs literacko-plastyczny *W Roku Oskara Kolberga, Kącik Pamięci Mieczysława Lipeckiego* w Majdanie Ruszowskim, Targowisko Możliwości Piknik Rodzinny w Łabuniach, Narodowe Czytanie *Trylogii*, Otwarcie Izby Muzealnej w Barchaczowie.

Wydaliśmy 9 publikacji książkowych.

Biblioteka przyjmuje wybieżki przedszkolaków, organizuje lekcje biblioteczne. W ten sposób chce kształtować odpowiednie nawyki i zachowania czytelnicze wśród dzieci i młodzieży.

Bogdan Szykuła,
Renata Jastrzębska

WYDARZENIA

18. listopada w MDK *Dom Harce-za* w Krakowie w konkursie *Jesienne duszki i leśne skrzaty* w kategorii IV-VI (praca plastyczna) I miejsce - **Wiktoria Karchut**, II miejsce - **Julia Matla**, kwalifikacja na wystawę **Milena Dudek**, **Magdalena Rachańska** i **Milena Gałań** - op **Małgorzata Czuj**.

15. grudnia w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego: *Nie każda Czarownica – to zła Baba Jaga* II edycja I miejsce zajęła **Daria Rycał** lat 5, z PP w Łabuniach. op **Beata Gęborys**.

16. grudnia w Bibliotece Szkolnej w Łabuniach rozstrzygnięto konkurs *Gwiazdka z Bullerbyn*. Wygrała **Martyna Śliwińska**, II miejsce zdobył **Michał Kuduk**, III zdobyły: **Emilia Mróz** i **Izabela Wiśniewska**. Wyróżnienie - **Patrycja Ryszczuk**.

20. grudnia Wójt Gminy i KGW Łabunie zorganizowali Wigilię dla samotnych mieszkańców Łabuń.

21. grudnia spotkanie opłatkowe członków Gminnej Orkiestry Dętej z ich rodzinami.

2. stycznia jury ogólnopolskiego konkursu plastycznego zatytułowanego *Gdzieś w szuwarach gra muzyka* nagrodziło **Julię Matlę** op. **Małgorzata Czuj**.

3. stycznia w świetlicy wiejskiej w Łabuńkach Pierwszych na opłatku spotkały się członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Łabunie.

4. stycznia Jasełka w Łabuniach i Łabuńkach.

5. stycznia w świetlicy wiejskiej w Barchaczowie odbyło się spotkanie opłatkowe strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy.

6. stycznia Jasełka w Majdanie Ruszowskim.

11. stycznia spotkanie opłatkowe i jasełka w świetlicy wiejskiej w Mocówce.

11. stycznia w świetlicy wiejskiej w Wierzbii spotkanie opłatkowe połączone z Wieczorem Kolęd Polskich.

WYBORY SOŁTYSÓW 2015

W dniach 7-22 stycznia w 13 sołectwach Gminy Łabunie odbyły się zebrania wiejskie, podczas których wybrano sołtysów i członków rad sołeckich.

Na spotkaniach odczytano protokołów, a następnie przekazane statuty sołectw. Wójt Gminy zapoznał mieszkańców z budżetem na rok 2015. Mieszkańcy zgłosili wnioski, które zostały wpisane do Radzie Gminy do realizacji. Zebrania wiejskie zwołano na podstawie Zarządzenia nr 54 Wójta Gminy Łabunie z dnia 16 grudnia 2014 roku.

Miejscowość	Sołtys	Rada Sołecka
Barchaczów	Elżbieta Kuźma tel.: (84) 616 01 67	Kapera Andrzej Flak Elżbieta Kuśmierz Stanisław
Bródek	Mariusz Kliza tel.: (84) 611 34 00	Halej Mariusz Kukiełka Janusz Łazorczyk Stanisław
Dąbrowa	Marek Góra tel.: (84) 611 38 09	Palichleb Lidia Zasuwa Alfreda
Łabunie	Adam Kniaź tel.: 695 626 894	Paszt Karol Rozkres Stanisław Umylański Sławomir Dobek Roman
Łabunie-Reforma	Renata Małys tel.: 608 750 183	Merklinger Anna Wieczorek Ewa
Łabuńki Drugie	Tadeusz Bil tel.: (84) 616 21 62	Kowalczyk Weronika Skiba Bogusław Płaneta Marta
Łabuńki Pierwsze	Tomasz Petryk tel.: (84) 616 20 71	Skiba Zbigniew Karchut Edward Kycko Kazimierz Turczyn Krzysztof
Majdan Ruszowski	Roman Krupa tel.: (84) 618 69 86	Legieć Andrzej Bamburski Andrzej Antoniewicz Jacek
Mocówka	Władysław Burdzy tel.: (84) 616 21 39	Modrzewski Józef Paluch Adam Ziarkiewicz Piotr
Ruszów	Bogusław Szast tel.: (84) 611 36 75	Kostrubiec Tomasz Wiater Danuta Hłobił Ryszard Bryk Mirosław
Ruszów-Kolonia	Grzegorz Synowiec tel.: (84) 611 35 36	Michoński Zbigniew Gęborys Wiesław
Wierzbie	Stanisław Pyś tel.: (84) 611 35 79	Kycko Stanisław Koniec Ryszard Kolaja Piotr Pokryszka Jacek
Wólka Łabuńska	Piotr Głazowski tel.: 517 140 028	Pałka Emil Kurzępa Elżbieta Nawrocki Krzysztof Sasyn Zofia

Sesje Rady Gminy Łabunie



17 grudnia 2014 r. w budynku wielofunkcyjnym w Łabuniach odbyła się II Sesja Rady Gminy. Uczestniczyło

w niej 15 radnych, wójt, zastępca wójta i skarbnik.

Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwała Nr II/3/2014 w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej. Skład komisji: **Andrzej Gula** (przewodniczący), **Andrzej Siek** (zastępca), **Anna Wiater**, **Adam Tadeusz Bil**, **Bogusław Szast**;
- Uchwała Nr II/4/2014 w sprawie powołania stałych komisji rady gminy. Skład Komisji Planowania Gospodarczego, Budżetu i Rolnictwa: **Mirosław Policha** (przewodniczący), **Jerzy Wiater** (zastępca), **Ryszard Juszczak**, **Adam Kniaź**, **Roman Stanisław Krupa**. Skład Komisji do Spraw Społecznych: **Teresa Urszula Zwolan** (przewodnicząca), **Józef Juś** (zastępca), **Elżbieta Kuźma**, **Grażyna Teresa Błońska**, **Wojciech Harasiuk**;
- Uchwała Nr II/5/2014 w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Łabunie;
- Uchwała Nr II/6/2014 w sprawie uchwalenia ramowego planu pracy rady gminy na 2015 rok;
- Uchwała Nr II/7/2014 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2014 rok.

28 stycznia 2015 r. w budynku wielofunkcyjnym w Łabuniach odbyła się III Sesja Rady Gminy. Uczestniczyło w niej 15 radnych, Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Zamojskiego **Bernarda Petryk**, Radny Powiatu Zamojskiego **Antoni Skura**, wójt, zastępca wójta, skarbnik, pracownicy urzędu, kierownik GOPS **Anna Syska**. W trakcie sesji głos zabrali: **Zbigniew Bronowicki** – projektant zmian studium zagospodarowania przestrzennego gminy, **Krzysztof Szafrin** – zawodnik GLKS

V-System Sparty Łabunie, Ryszard Rabiega – prezes zarządu spółdzielni *Nasza Energia*.

Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwała Nr III/8/2015 w sprawie wieloletniej prognozy finansowej;
- Uchwała Nr III/9/2015 w sprawie uchwały budżetowej na 2015 rok;
- Uchwała Nr III/10/2015 w sprawie wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki;
- Uchwała Nr III/11/2015 w sprawie przyjęcia *Programu opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Łabunie na 2015 rok*;
- Uchwała Nr III/12/2015 w sprawie przyjęcia *Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie Gminy Łabunie na 2015 rok*;
- Uchwała Nr III/13/2015 w sprawie uchwalenia *Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łabunie*;
- Uchwała Nr III/14/2015 w sprawie uchwalenia planów pracy komisji stałych rady gminy;
- Uchwała Nr III/15/2015 w sprawie uchwalenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości;
- Uchwała Nr III/16/2015 w sprawie przyjęcia *Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 rok*;
- Uchwała Nr III/17/2015 w sprawie przyjęcia *Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2015 rok*;
- Uchwała Nr III/18/2015 w sprawie uchwalenia zmian *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łabunie*;

cd. na str. 22

14. stycznia podczas XV Spotkań z Kolędą i Pastorałką – Zamość 2015 nagrodę Dyrektora MDK Zamość **Andrzeja Szumowskiego** otrzymał **Bartek Góra** - Klub Batalionowy w Zamościu, op.: **Katarzyna Figura**. Wyróżnienie: **Amelia Binda** - Punkt Przedszkolny w Łabuniach, op. **Beata Gęborys**.

18. stycznia KGW w Łabuńkach Pierwszych zorganizowało spotkanie opłatkowe z mieszkańcami sołectwa.

19. stycznia KGW w Ruszowie zorganizowało przyjęcie z okazji Dnia Babci i Dziadka.

20. stycznia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Zamościu **Juliana Paszt** zajęła III miejsce i zdobyła statuetkę, w kategorii soliści w konkursie kolęd i pastorałek w Zamościu. Zaśpiewała pastorałkę *Kolęda dla nieobecnych*.

24. stycznia podczas Spotkania Opłatkowego Szkół Prymasowskich w Różańcu Drugim **Julia Nowak** z kl. VI zajęła III miejsce w konkursie literackim *Napisz list do Prymasa, w którym wyrazisz swój podziw i uznanie dla wartości, jakimi kierował się w życiu*.

25. stycznia Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Łabunie zorganizowało Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek.

29. stycznia uczniowie z Gimnazjum w Łabuńkach Pierwszych oraz uczniowie z Gimnazjum w Łabuniach spotkali się ze strażakami.

Klub Szkół UNICEF, działający w Gimnazjum w Łabuniach, realizował projekt *Wszystkie Kolory Świata*. Obok prezentacji uszytych przez uczniów laleczek nierozzerwalną częścią była ich sprzedaż. Pieniądze w kwocie 445 zł zostały wpłacone na rzecz ratowania dzieci z Sudanu Południowego.

grudzień - marzec w Bibliotece Publicznej Gminy Łabunie prezentacja rzeźby Chrystusa Frasobliwego autorstwa **Hieronima Zasawy** z Łabuń.

3. lutego w siedzibie Biura LGD *Ziemia Zamojska* odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia.

3.-6. lutego ferie w Bibliotece Publicznej

cd. na str. 22

4.-7. lutego w świetlicy wiejskiej w Wólce Łabuńskiej KGW zorganizowało dla dzieci ferie i zabawę choinkową.

5. lutego w Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty z tworzenia opowieści niesamowitych - *Horror na Roztoczu*.

5. lutego świetlica wiejska w Barchaczowie gościła dzieci na balu choinkowym przygotowanym przez KGW.

7. lutego KGW Łabunie zorganizowało Bal Karnawałowy dla dzieci.

12. lutego ferie w Izbie Muzealnej w Barchaczowie - *Fotołowca* - polowanie z aparatem.

13. lutego w Bibliotece Publicznej otwarto wystawę fotograficzną *Bogusława Pupca Fotopasja*.

13. lutego w Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto konkurs fotograficzny *Tradycyjnie o świętach*.

14. lutego Sołtys i Rada Sołecka Łabuń - Reformy zorganizowali dla mieszkańców ognisko integracyjne.

17. lutego w Zespole Pałacowo-Parkowym w Łabuniach odbyła się sesja poświęcona Janowi Jakubowi Zamoyskiemu w 225. rocznicę śmierci.

17. lutego Akcja *Pączek dla hospicjum*.

19. lutego w świetlicy wiejskiej w Łabuniach-Reformie odbyły się warsztaty dekorowania techniką *decoupage*.

23. lutego w zamojskiej PWSZ odbył się finał pierwszej edycji konkursu *Fantastic@2015*, którego tematyką była twórczość J. R. R. Tolkiena. Do konkursu przystąpiło 222 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. II miejsce zajął **Damian Karchut** [z Wólki Łabuńskiej] uczeń II LO w Zamościu.

24. lutego **Karol Niemczycki** wychowanek MDK im. K. Makuszyńskiego w Zamościu został stypendystą Województwa Lubelskiego w 2015 roku dla osób zajmujących się twórczością artystyczną w dziedzinie plastyki.

24. lutego lubelskie Stowarzyszenie *Bona Fides* rozstrzygnęło trzecią run-

6 marca 2015 r. w budynku wielofunkcyjnym odbyła się IV Sesja Rady Gminy. Uczestniczyło w niej 15 radnych.

Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwała Nr IV/19/2015 w sprawie uchwalenia regulaminu

dostarczania wody i odprowadzenia ścieków na terenie Gminy Łabunie;

- Uchwała nr IV/20/2015 w sprawie przyjęcia standardu realizacji zadań publicznych z wykorzystaniem form finansowych.

Pełne teksty protokołów z sesji Rady Gminy Łabunie na stronie:
<http://uglabunie.bip.lubelskie.pl>

Z NOTATNIKA GMINNEGO SKARBNIKA

BUDŻET GMINY W 2015

Budżet Gminy Łabunie został przyjęty przez Radę Gminy uchwałą III/9/2015 w dniu 28 stycznia 2015 r. Budżet po stronie dochodów wynosi 18,6 mln. zł a po stronie wydatków 19,6 mln zł. Planowane przychody wynoszą 1,5 mln zł (kredyt), a rozchody 0,5 mln zł (spłata kredytu).

Budżet gminy finansowany jest z trzech podstawowych źródeł: dochodów własnych, subwencji i dotacji.

Dochody własne gminy zaplanowano w roku bieżącym na kwotę 6,1 mln zł. Na dochody te składają się m.in. podatki lokalne, udziały w podatku dochodowym, opłaty, dochody z najmu.

Subwencje są to środki otrzymywane z Budżetu Państwa, nie podlegające zwrotowi oraz nie wymagające rozliczeń. Sposób wydatkowania subwencji jest ustalany przez Radę gminy w chwili uchwalania budżetu. Na otrzymywane subwencje składa się część oświa-

towa 5,4 mln zł. oraz wyrównawcza 3,7 mln zł.

Ważną pozycją budżetu gminy są otrzymywane dotacje. **Dotacja** jest to bezzwrotna i nieodpłatna pomoc finansowa, którą gmina może otrzymać m.in. z Budżetu Państwa i budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego na zadania własne i zlecone. Dotacje są przekazywane na ściśle określony cel i wymagają szczegółowego rozliczenia, nie wykorzystana część dotacji podlega zwrotowi.

W bieżącym roku przyznano i zapisano w budżecie gminy dotacje w łącznej kwocie 3,4 mln zł. Główna część dotacji, czyli 2,4 mln

Dochody budżetu

Wodociągi	75.000	0,40%
Transport (drogi)	933.934	5,02%
Gospodarka mieszkaniowa	65.000	0,35%
Administracja pub. i pozostałe	91.324	0,49%
Podatki	3.512.284	18,86%
Subwencje	9.986.952	53,63%
Oświata	325.000	1,75%
Pomoc społeczna	2.402.500	12,90%
Gospodarka komunalna	1.228.262	6,60%
razem	18.620.256	100,00%

zł. to środki przeznaczone na pomoc społeczną (GOPS). Przyznawane w trakcie roku budżetowego dotacje są sukcesywnie wprowadzane do budżetu gminy. Realizowane projekty unijne są również finansowane uzyskiwanymi na ten cel dotacjami.

Pożytkane dochody i przychody zostaną przeznaczone na realizację zaplanowanych w roku 2015 wydatków. W budżecie zaplanowano wydatki na zadania bieżące w wysokości 15,5 mln zł. oraz na zadania inwestycyjne w kwocie 4,1 mln zł. Planowane inwestycje dotyczą rozbudowy sieci kanaliza-

cji oraz przebudowy dróg powiatowych z terenu gminy.

Prawie 40% wydatków z budżetu gminy tj. 7,6 mln zł. to wydatki związane z Oświatą i wychowaniem, część wydatków pokrywa subwencja oświatowa, a pozostałą część 2,2 mln zł. gmina.

W związku z planowanymi inwestycjami znaczącą pozycję wydatków zaplanowano w gospodarce komunalnej 3,3 mln zł., czyli 17% ogółu wydatków. Koszty inwestycji, remontów i utrzymania dróg w gminie zaplanowano w wysokości 2,4 mln zł. Pomoc społeczna to wydatki rzędu 2,8 mln zł.

Wydatki budżetu

Wodociągi i rolnictwo	85.900	0,44%
Transport (Drogi)	2.446.077	12,51%
Bezpieczeństwo publiczne (OSP)	231.480	1,18%
Administracja Publiczna	2.160.238	11,04%
Pozostałe wydatki (odsetki, rezerwy)	354.086	1,81%
Oświata i stypendia edukacyjne	7.610.554	38,91%
Pomoc Społeczna i ochrona zdrowia	2.918.700	14,92%
Gospodarka komunalna	3.325.420	17,00%
Kultura i sport	427.200	2,18%
razem	19.559.656	100,00%

Opracował:
Dział finansowo-księgowy
UG Łabunie

Słownik barwnej polszczyzny

Słowa stare, zapomniane i coraz rzadziej używane z okolic Gminy Łabunie

część VII

N

- *nyć* - coś nyje, coś boli, pobołewa

O

- *oszmanić* - oszukać, wyłudzić

P

- *pozichać* - ziewać
- *palica* - kij do podpierania się, laska

zebrał:
Języ Malinowski

dę konkursu na inicjatywę oddolne. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Łabunie otrzymało 10.000 zł. na wydarzenie – *Wielkanoc – motywacją do kreatywnych działań*.

25. lutego w Przedszkolu Samorządowym w Zwierzynku rozstrzygnięto III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny *Zima lubi dzieci...* Wyróżnienie otrzymała **Weronika Krukowska** z PP w Łabuniach op. **Renata Rozkres**.

27. lutego w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym *Piękny uśmiech, zdrowe zęby* laureatką została **Alicja Piłat** z PP w Łabuniach, op. **Beata Gęborys**. W Ogólnopolskim Konkursie plastycznym *Mały Artysta* organizowanym przez Przedszkole Samorządowe w Krasnobrodzie nagrodzono **Darię Rycak** z PP w Łabuniach op. **B. Gęborys**.

5. marca w ZSP Nr 1 w Zamościu odbył się konkurs muzyczny *VI Śpiewo-Granie w Ekonomiku*. **Julianna Paszt** z Gimnazjum w Łabuniach zajęła II miejsce, op. **Danuta Bosiak**.

6. marca uczniowie łabuńskiego gimnazjum: **Alicja Gajewska**, **Iga Szaruga**, **Patryk Zawada** zajęli II miejsce w konkursie *Zamość the Ideal Town* organizowanym przez ZSP nr 3 w Zamościu, op. **Monika Sawicka**.

9. marca w XVII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego 2014/2015 pod hasłem *Bezpieczeństwo i rozważa - tego od Ciebie każdy wymaga!* Nagrodzono: I miejsce - **Nikola Nowicka** - SF w Ruszowie; III miejsce - **Kacper Bondyra** - SF w Ruszowie; IV miejsce - **Emilia Sawka** - SP w Łabuńkach Pierwszych; wyróżnienia: **Jan Kostrubiec**, **Emilia Bryk**, **Mateusz Magdziak**, **Paulina Pyś** - wszyscy ze szkoły w Ruszowie.

10. marca w CSM w Zamościu odbył się III Przegląd Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej *Chłopcy malowani*. **Julianna Paszt**, **Martyna Sokołowska** i **Karolina Wałaszyk** - uczennice Gimnazjum w Łabuniach zakwalifikowały się do drugiego etapu, op. **D. Bosiak**.

11. marca w Ogólnopolskim Konkursie Turystyczna Rodzinka po raz czwarty laureatami została **rodzina Pielów** z Łabuń.

pl.ID stworzony został przez Centralny Ośrodek Informatyki na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jest właścicielem tego programu. Efektem przeprowadzonych zmian ma być usprawnienie obsługi przedsiębiorcy i obywatela przez przebudowę, standaryzację i integrację procesów wewnątrz administracji. MSW przeprowadziło m. in. gruntowną modernizację infrastruktury teleinformatycznej (której część elementów działa od lat 80-tych XX wieku), zmodernizowano bazę PESEL (również opierającą się na rozwiązaniach z ubiegłego stulecia) oraz dostosowano inne rejestry państwowe. Kompleksowo zmodernizowano Centrum Personalizacji Dokumentów MSW – miejsce, gdzie powstają m. in. dowody osobiste i paszporty.

Nowy program jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Całkowite nakłady inwestycyjne programu pl.ID wyniosły 294.026.962 zł brutto i zostały rozłożone na lata 2009-2015. Środki niezbędne na zrealizowanie tego przedsięwzięcia, finansowane zostały w 85% ze źródeł unijnych, a pozostałe 15% stanowi wkład z budżetu państwa.

Od chwili uruchomienia Systemu Rejestrów Państwowych urzędy gmin, urzędy wojewódzkie czy służby mundurowe mogą korzystać z danych, których administratorem jest MSW. Wraz z wdrożeniem Systemu Rejestru Państwowych i programu do jego obsługi (Aplikacja Źródło) zmieniono szereg aktów prawnych, z których dla mieszkańców najważniejsze to: *Ustawa o dowodach osobistych*, *Ustawa o ewidencji ludności* i *Prawo o aktach stanu cywilnego*.

Nowe dowody osobiste. Co się zmieniło?

Nowy wzór dowodu osobistego obowiązujący od 1 marca 2015 r. nie zawiera już informacji o adresie zameldowania, kolorze oczu i wroście. Nie posiada również zeskanowanego podpisu właściciela dowodu. Zmieniła się również fotografia wykorzystywana w tych do-

pl.ID

czyli co nowego dla obywateli

1 marca 2015 roku został uruchomiony System Rejestrów Państwowych. Tym samym zakończył się kilkuletni okres prac koncepcyjnych, modernizacyjnych, programistycznych oraz wdrożeniowych programu pl.ID. W jego trakcie całkowicie przebudowana została infrastruktura centralna. Zintegrowane zostały rejestry PESEL, dowody osobiste oraz nowo utworzona centralna Baza Usług Stanu Cywilnego.

kumentach. Do wniosku dołączamy fotografię tzw. biometryczną, wykonaną nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Format i wymiary nowego dowodu osobistego pozostaną takie same.

Wniosek o wydanie dowodu osobistego złożyć możemy w urzędzie gminy lub przez Internet. Papierowy wniosek składamy w najbliższym urzędzie gminy, niezależnie od meldunku (dotychczas mogliśmy to zrobić tylko w urzędzie właściwym dla naszego miejsca zameldowania). Nowy dokument odbierzemy w tym samym urzędzie, w którym złożyliśmy wniosek. Formularz wniosku może wypełnić za nas pracownik gminy w oparciu o nasze dane zgromadzone w rejestrze PESEL oraz informacje, które mu podamy, jednak podpisać musimy go własnoręcznie. Natomiast elektroniczny wniosek o wydanie dowodu osobistego **musimy uwierzytelnić podpisem elektronicznym**, np. za pośrednictwem portalu ePU-AP.

Dowód powinien być gotowy do odbioru w ciągu 30 dni od chwili złożenia wniosku, bez znaczenia czy złożymy go w sposób tradycyjny czy internetowo.

Nowy dokument będzie ważny przez 10 lat od daty jego wydania (również taki, który wydany został osobie mającej więcej niż 65 lat; znikają więc dowody z nieokreślonym terminem ważności). Wyjątkiem jest dowód wydawany dzieciom poniżej 5. roku życia, który będzie ważny przez 5 lat.

Od chwili wprowadzenia nowego wzoru dowodu osobistego - stare dowody osobiste tracą ważność dopiero po upływie ich terminu ważności.

Nie będzie konieczności wymiany takich dokumentów.

Ustawodawca wprowadził ponadto ułatwienia dla osób niepełnosprawnych; jeśli z powodu niepełnosprawności nie możemy sami złożyć wniosku jego formularz odbierze od nas w miejscu pobytu pracownik gminy. Następnie gotowy dowód osobisty będzie mógł odebrać pełnomocnik.

W przypadku utraty dowodu osobistego zdarzenie takie zgłaszamy w dowolnym urzędzie gminy. Już w momencie zgłoszenia dokument zostanie unieważniony (uwaga: nawet po jego odnalezieniu nie możemy się nim posługiwać!). Otrzymamy też zaświadczenie potwierdzające zgłoszenie utraty dokumentu, a następnym krokiem będzie złożenie nowego wniosku.

Tak jak do tej pory, wyrobienie dowodu osobistego po raz pierwszy, jego wymiana z powodu upływu terminu ważności, utraty lub zniszczenia, **dowód osobisty otrzymamy za darmo**.

Meldunki zostają!

Na przestrzeni ostatnich kilku lat systematycznie dokonywane są zmiany w prawie meldunkowym, które obejmują nie tylko kwestie dotyczące samego zameldowania, ale także regulacje w zakresie dowodów osobistych oraz szeroko rozumianej ewidencji ludności.

Zmiany od 1 marca 2015 r. **nie znoszą obowiązku meldunkowego**, którego nadal będzie można dopełnić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pisemnym pełnomocnictwem. Wymeldowania się z miejsca pobytu stałego lub czasowego, a także wyjazdu poza

granice Rzeczypospolitej Polskiej na pobyt czasowy powyżej 6 miesięcy oraz powrotu z wyjazdu poza granice RP można będzie dokonać osobiście, przez pełnomocnika lub w formie dokumentu elektronicznego przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej **uwierzytelniając się podpisem elektronicznym**, np. za pośrednictwem portalu ePUAP. Obywatel polski może wymeldować się z miejsca pobytu stałego lub czasowego dokonując równocześnie zameldowania w nowym miejscu pobytu, co w praktyce ogranicza się do wizyty w jednym urzędzie (właściwym dla nowego miejsca pobytu). Dokonując zameldowania na pobyt stały z urzędu otrzymamy zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały. Osoby meldujące się na pobyt czasowy zaświadczenie o dokonaniu tej czynności otrzymają po złożeniu stosownego wniosku. Koszt uzyskania zaświadczeń z ewidencji ludności które nie podlegają zwolnieniom z opłaty skarbowej, wydawanych na wniosek zainteresowanego wynosi 17 zł.

Z początkiem marca zmienił się również sposób nadawania numeru PESEL cudzoziemcom przebywającym czasowo na terenie Polski. Uzyskanie tego numeru będzie wymagało od cudzoziemca złożenia odpowiedniego wniosku z podaniem podstawy prawnej.

Dotychczas istniejące zbiory meldunkowe zostały zastąpione przez Rejestr Mieszkańców oraz Rejestr Cudzoziemców, które prowadzone są przez właściwego wójta (burmistrza lub prezydenta miasta). Zbiory danych osobowych PESEL przeszły natomiast do Rejestru PESEL utworzonego w ramach programu pl.ID. Wszystkie te działania mają na celu całkowite zniesienie obowiązku meldunkowego, co może nastąpić (zgodnie z zapisami w obowiązującej ustawie) już 1 stycznia 2016 r.

1000 zł za ślub

Urząd Stanu Cywilnego w dalszym ciągu jest właściwy do rejestracji zdarzeń z zakresu rejestracji urodzeń, małżeństw i zgo-

nów, które nastąpią na jego terenie (zgodnie z tzw. właściwością miejscową), a po sporządzeniu aktu stanu cywilnego jeden skrócony odpis takiego dokumentu jest wydawany bezpłatnie.

Zasadniczą zmianą, zgodnie z nową ustawą *Prawo o aktach stanu cywilnego*, jest odmiejszczenie wydawania odpisów z aktów. Odpis z Systemu Rejestru Państwowych, a ściślej z Bazy Usług Stanu Cywilnego (BUSC) będzie można uzyskać w każdym urzędzie stanu cywilnego w Polsce, niezależnie od tego, gdzie nastąpiło zdarzenie (urodzenie, zawarcie małżeństwa czy zgon). Odpis taki zostanie wydany na nowym wzorze tego dokumentu. Należy jednak zaznaczyć, że inaczej niż w przypadku modułu PESEL czy Rejestru Dowodów Osobistych (RDO), BUSC jest budowany od podstaw. Zasilanie go w akty ma miejsce dopiero od 1 marca br., od kiedy w miarę zgłaszanych potrzeb do centralnego rejestru są kolejno wprowadzane (migrowane z gminnych zbiorów) akty stanu cywilnego. W przypadku złożenia wniosku o odpis z aktu, który znajduje się w księgach stanu cywilnego poza danym usc, wymagane będzie, zgodnie z nową ustawą, wprowadzenie danego aktu do centralnego rejestru stanu cywilnego przez właściwy urząd w ciągu maksymalnie 10 dni od złożenia zamówienia. Wydaje się więc, że tradycyjny sposób pozyskania niezbędnego nam odpisu. Koszty ich uzyskania pozostały bez zmian – 22 zł za odpis skrócony i 33 zł za odpis zupełny; *Ustawa o opłacie skarbowej* przewiduje zwolnienia od jej uiszczenia w zależności od tego, gdzie chcemy złożyć odpis. Przykładowo nie zapłacimy za odpis aktu małżeństwa w sprawach: alimentacyjnych, ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego czy w sprawach załatwianych na podstawie przepisów o pomocy społecznej.

Kolejną istotną zmianą w nowej ustawie jest możliwość zawarcia związku małżeńskiego poza urzędem stanu cywilnego. Dotyczyć

to będzie nie tylko osób w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, ale także narzeczonych, którzy wskażą miejsce zawarcia małżeństwa zapewniające zachowanie uroczystej formy jego zawarcia oraz bezpieczeństwa osób obecnych na uroczystości. Koszt takiej formy zawarcia małżeństwa cywilnego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych wynosi 1000 zł (+ 84 zł za sporządzenie aktu).

Niestety, niezbyt stabilnie oraz wolno działająca aplikacja, generująca znaczną ilość błędów stanowi dla urzędów poważną przeszkodę do całkowitego przejścia na Systemy Rejestrów Państwowych (PESEL, RDO, BUSC). W związku z możliwością pozostania w starym systemie, jaką daje nowe *Prawo o aktach stanu cywilnego* wiele urzędów w Polsce (w tym Urząd Stanu Cywilnego w Łabuniach) wstrzymało się z wdrożeniem pracy w BUSC. Ten okres przejściowy może trwać maksymalnie 6 miesięcy, a więc do dnia 31 sierpnia. W tym czasie usc realizują zadania zgodnie z obowiązującymi przepisami w dotychczas stosowanych systemach, a odpisy z aktów stanu cywilnego, zarówno tych archiwalnych jak i nowo sporządzonych wydawane są na dotychczasowo obowiązujących drukach. Ewidencje ludności (PESEL) oraz biura dowodów osobistych (RDO) urzędów w całej Polsce zostały obligatoryjnie włączone do nowego systemu, stąd prośby urzędów o wyrozumiałość obywateli w tym trudnym, pierwszym okresie funkcjonowania nowych rozwiązań. W tworzonej przez MSW od kilku lat systemie opartym na budowie centralnych rejestrów mogą wystąpić utrudnienia w czasie obsługi klientów, a aplikacja informatyczna do obsługi Systemu Rejestrów Państwowych obciążona jest wadami i nadal modyfikowana. Urząd Gminy w Łabuniach, podobnie jak inne urzędy w Polsce deklaruje, że dołoży wszelkiej staranności dla najlepszej realizacji nowych zadań leżących po jego stronie, a o sprawności działania nowego systemu ostatecznie zdecyduje realne działanie.

NA SPORTOWO

11. grudnia zarząd GLKS *Sparta* Łabunie podał się do dymisji. Osierconą drużynę dopadła sfera krzykaczy i pismaków chełpiąc się jej upadkiem.

12.-14. grudnia w Pucharze Podlasia w Siemiatyczach (piłka ręczna) najbardziej wartościowym zawodnikiem wybrano **Sebastiana Ćmila** z Łabuń ucznia gimnazjum w Zamościu.

19. grudnia na przedsięwziętym posiedzeniu Plenum Rady Powiatowej i Miejskiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe z udziałem sympatyków i sponsorów Zrzeszenia na Zamojszczyźnie, Gmina Łabunie została uhonorowana III miejscem we współzawodnictwie gmin powiatu zamojskiego.

7. stycznia Wójt Gminy Łabunie podpisał deklarację przystąpienia do projektu *Multisport*, którego idea jest organizacja i prowadzenie systematycznych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży z klas IV-VI szkół podstawowych. MSiT rekomenduje organizowanie i prowadzenie w okresie luty – grudzień 2015 (z przerwą wakacyjną), systematycznych zajęć sportowych w wymiarze 3 razy w tygodniu dla każdego uczestnika, w 90-minutowych jednostkach szkoleniowych, w grupach 20-osobowych. Szczegóły: **Wojciech Groniewski** nauczyciel w-f w Szkole Podstawowej w Łabuniach.

16. stycznia mimo merytorycznej wymiany zdań nie udało się ukonstytuować zarządowi *Sparty* Łabunie.

Sukcesem zakończyły swój udział w Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Firmy *Chmielbud* w Suchowoli siatkarki UKS *Axel* reprezentujące Gimnazjum w Łabuniach. Zawody odbyły się **17. stycznia** w hali sportowej w Suchowoli. Nasze dziewczęta prowadzone przez **Piotra Latawca** wygrały turniej odnosząc komplet

zwycięstw. W turnieju startowały reprezentacje Gimnazjów z Krasnobrodu, Szewni Dolnej, Suchowoli i Gimnazjum Katolickiego w Zamościu.

29. stycznia powołano nowe władze klubu GLKS *Sparta* Łabunie. Prezesem został **Andrzej Juszczak**, wiceprezesami: **Łukasz Burdzy** i **Artur Ternes**, sekretarzem **Adrian Wójcicki**, skarbnikiem **Paweł Jędrzejewski**, członkami zarządu **Ireneusz Suchowierzch**, **Marian Burdzy** i **Stanisław Niemczycki**.

29. stycznia w hali sportowej w Łabuńkach Pierwszych po raz piąty odbył się Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Łabunie. Wzięła w nim rekordowa ilość 10-u drużyn z Zamościa i Powiatu Zamojskiego. Zwycięska drużyna z Gimnazjum w Łabuńkach otrzymała Puchar Wójta Gminy Łabunie **Antoniego Wojciecha Turczy**na. Druga drużyna, Gimnazjum nr 5 z Zamościa otrzymała Puchar Przedwodniczącego Rady Gminy **Adama Kniazia** a trzecia drużyna, Gimnazjum z Łabuń Puchar Dyrektora Gimnazjum w Łabuńkach Pierwszych **Doroty Turczyn**. Najlepsi zawodnicy w kategoriach indywidualnych: najlepszy bramkarz: **Michał Kania** z Gimnazjum nr 5 w Zamościu; król strzelców: **Kamil Jastrzębski** z Gimnazjum w Łabuniach; najlepszy zawodnik: **Michał Luter** z Gimnazjum w Łabuńkach.

7. lutego w meczu sparingowym *Sparta* uległa IV-ligowej *Omedze* ze Starego Zamościa 0:1.

14. lutego w Łabuńkach Pierwszych rozegrano Charytatywny Turniej Piłki Nożnej na rzecz Ośrodka *Krok za Krokiem* w Zamościu.

22. lutego w sparingu *Sparta* Łabunie vs AMSPN *Hetman* Zamość (juniorzy starsi) padł remis 1:1.

22. lutego zarząd *Sparty* i nauczyciele wf zorganizowali Turniej Dziki Drużyn *O Puchar Wójta Gmi*

ny Łabunie. Drużyna *Faworyci* 6 w składzie: **Krupa Patryk**, **Borek Karol**, **Nicpoń Karol**, **Niemczycki Karol**, **Śliwiński Mikołaj**, **Salamon Piotr**, **Gemborys Dawid**, **Pacaj Kacper** zajęła pierwsze miejsce. Najlepsi piłkarz turnieju **Patryk Krupa** i najlepszy bramkarz **Karol Niemczycki**. Drugie miejsce zajęła drużyna *Dzikie Bobry* w składzie: **Krukowski Bartłomiej**, **Helman Paweł**, **Helman Daniel**, **Kolaja Michał**, **Klimko Kamil**, **Juśko Łukasz**, **Typiak Paweł**, **Kołodziejczyk Przemysław**. Miejsce trzecie zajęli najmłodszy uczestnicy turnieju *Czarne Konie* 5 w składzie: **Bartłomiej Bełz**, **Skiba Jakub**, **Dudek Przemysław**, **Swatowski Kacper**, **Romańczuk Dominik**, **Kuśmirz Bartosz**, **Galek Miłosz**, **Mulawa Piotr**. Wyróżniający się w grze **Bartek Bełz** otrzymał statuetkę najbardziej obiecującego zawodnika.

22. lutego w Zakrzówku odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Młodzików oraz Wojewódzki Turniej Karate Kyokushin. Podwójny sukces w mistrzostwach odniósł **Łukasz Kawka**, który zdobył I miejsce w kategorii Kumite i I miejsce kategorii Kata.

25. lutego podczas zebrania zarząd podjął decyzję o nowej nazwie klubu, która brzmi Gminny Klub Sportowy *Sparta* Łabunie

W podsumowaniu sezonu LA 2014 uczeń **Michał Mazur** plasuje się na czołowych miejscach. W pchnięciu kulą 5 kg z wynikiem 12.39 zajmuje III miejsce; w rzucie dyskiem 1 kg z wynikiem 40.45 zajmuje II miejsce. **Michał** (uczeń Gimnazjum w Łabuniach) trenuje w *Agrosie* Zamość.

1. marca otwarto nowy sezon na *Orliku* w Łabuniach. Animatorzy **Iwona Kuśmirz** i **Wojciech Antoniewicz** zapraszają kobiety do amatorskiej drużyny piłki siatkowej.

7. marca w Szkole Podstawowej w Łabuńkach odbył się Turniej o Puchar Wójta Gminy Łabunie

i Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Juniorów Młodszych.

7. marca w meczu towarzyskim Ruch Izbica pokonał Spartę Łabunie 5:3. Bramki dla Łabuń strzelili: **Adrian Maksymiec** (2), **Tomasz Nowak** (1).

16. marca po 10 kolejkach w Zamoj-

skiej Lidze Halowej Piłki Nożnej 2014/15 Gminny Uczniowski Klub Sportowy *Szeptycki* zajmuje z 30 punktami pierwsze miejsce.

22. marca ruszyła 1 kolejka rundy wiosennej zamojskiej klasy okręgowej. GKS *Sparta* Łabunie uległ na własnym obiekcie *Unii* Hrubie-

szów - liderowi tabeli 0:3.

Trenerem roku w plebiscycie Tygodnika Zamojskiego został sensei **Krzysztof Policha**.

Cyprian Bukaj

W sobotę, 17 stycznia 2015r. w hali sportowej w Łabuńkach Pierwszych odbył się Wojewódzki Turniej Tańca Gminy Łabunie **Karnawałowe Harce Freestyle Dance**. Organizatorami imprezy byli: Urząd Gminy w Łabuniach, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Łabuńkach Pierwszych oraz *Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Łabunie*. Gospodarzem turnieju była Grupa Tańca Nowoczesnego *SPiG* działająca przy w/w szkołach. Turniej został zorganizowany w celu: popularyzacji tańca jako jednej z form aktywnego wypoczynku i spędzania wolnego czasu, promowania różnych stylów tańca, wyłonienia najlepszych tancerzy i zespołów turnieju, poszukiwania nowych, nieznanych trendów tańca, rozwijania aktywnej współpracy między animatorami tańca, oraz promocji gminy Łabunie i szkół w Łabuńkach Pierwszych. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele zarządu *Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Łabunie*: prezes – Pani **Danuta Bosiak** i zastępca – Pani **Halina Piskorz**.

W turnieju wzięło udział 230 tancerzy z 14 zespołów z różnych miejscowości województwa lubelskiego: *Styl* z Biłgoraja, *Slide Dance Group* ze Starego Zamościa, *Fart* z Krasnobrodu, *Maki Dance*, *Mini Dance*, *Just Dance* i Szkoła Tańca *Dance Mania* z Lublina, *Pokus* z Puław, *New Wave Two* z Tomaszowa Lubelskiego, *Chaines*, *Face I Etoile* z Zespołu Szkół nr 5 z Krasnegostawu oraz *Raptis* z Zamościa. Tancerze rywalizowali solo, w duetach, małych grupach i formacjach, w kategoriach hip hop mix style, disco dance, disco freestyle oraz karnawałowe show i fantazje taneczne. Uczestnicy występowali w następujących kategoriach wiekowych: maluchy, dzieci do 9 lat, dzieci starsze do 12 lat, juniorzy i dorośli. Zmagania tancerzy oceniało niezależne, profesjonalne jury. Najlepsze wyniki spośród tancerzy z Łabuniek uzyskała **Daria Gula**, która dotarła do ćwierćfinału w kategorii solo hip-hop mix style juniorzy. **Daria Swaczyna** odważnie walczyła w 1/8 finału. Uczeń Szkoły Podstawowej w Łabuńkach, **Szymon Kolaja** reprezentował zespół *Raptis* z Zamościa i zajął 8 miejsce w finale w kategorii solo dzieci hip-hop mix style chłopcy.

Finaliści otrzymali dyplomy, zaś zwycięzcy do-

KARNAWAŁOWE HARCE

datkowo medale i puchary ufundowane przez Urząd Gminy w Łabuniach oraz upominki ufundowane przez darczyńców: Ośrodek Szkolenia Kierowców *Dobra Szkoła* w Zamościu, Zakład Stolarski *Drewno* w Łabuńkach Pierwszych, Hurtownię Art. Papierniczych *AZET* w Zamościu, Firmę *ABC Art. Papiernicze*, Sklep *Kredka* na Starym Mieście w Zamościu, *Ski-Surf Akademię Sportów Wodnych i Zimowych* w Zamościu, Panią **Irenę Wodecką** z Lublina oraz *Stowarzyszenie LGD Ziemia Zamojska*. Ponadto przy organizacji turnieju pomagali nam: Piekarnia **Henryk Ćwik** w Kalinowicach, Hurtownia Przemysłowo-Spożywcza *Testa* Łabuńki Pierwsze – hurtownia w Zamościu, Pan **Edward Karchut** z Łabuńki Pierwszych.

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc i wsparcie.



fot. A. Jastrzębska

Tak duże wydarzenie nie mogłoby się odbyć, gdyby nie osobiste zaangażowanie dyrektora Gimnazjum w Łabuńkach Pierwszych Pani **Doroty Turczyn**, nauczycielek: Pani **Anny Jastrzębskiej**, Pani **Haliny Dybzińskiej** i Pani **Elżbiety Klimko**, pracowników sekretariatu i obsługi oraz uczniów klasy II i III Gimnazjum w Łabuńkach Pierwszych.

Z tanecznym pozdrowieniem
Joanna Luterek

19. marca w konkursie LGD *Ziemia Zamojska Na ciasto i stroik wielkanocny* do II etapu zakwalifikowano KGW Wólka Łabuńska.

20. marca w finale VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki *Muzyczna Kraina Przedszkolaka* w Gnieźnie **Amelka Binda** piosenką *Laleczka z saskiej porcelany* przygotowaną pod kierunkiem **B. Gęborys** wyśpiewała pierwsze wyróżnienie.

22. marca w DK w Łabuniach odbyło się spotkanie twórców ludowych z terenu gminy w ramach projektu *Wielkanoc - motywacją do kreatywnych działań*. Rozstrzygnięto konkurs na najlepsze ciastko wielkanocne, organizowany co roku przez KGW Ruszów.

red.

JUŻ WKRÓTCE

27. marca podczas Drogi Krzyżowej odbędzie z Misterium Męki Pańskiej przygotowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Łabunie w ramach projektu *Wielkanoc - motywacją do kreatywnych działań*.

29. marca w Domu Kultury w Łabuniach zostanie rozstrzygnięty VI Gminny Konkurs Plastyczny *Przed Wielkanocą* pod patronatem Wójta Gminy Łabunie. Podczas finałowej wystawy odbędzie się kiermasz nagrodzonych prac. Zebrane pieniądze zostaną przekazane Hospicjum dla Dzieci im. *Małego Księcia* w Lublinie.

1. kwietnia szóstoklasiści napiszą test kompetencji.

6. kwietnia łabuńska młodzież przyjmie Sakrament Bierzmowania.

20. kwietnia o godz. 10⁰⁰ w Szkole Podstawowej w Łabuńkach Pierwszych odbędą się eliminacje gminne do *Konkursu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik”*.

21.-23. kwietnia uczniowie III klas gimnazjów przystąpią do egzaminu końcowego.

27. kwietnia ogłoszenie VIII interdyscyplinarnego gminnego konkursu (literackiego, plastycznego, fotograficznego, recytatorskiego, muzycznego) w Roku Św. Jana Pawła II pod patronatem Wójta Gminy Łabunie.

3. maja Wielka Majówka w zespole pałacowo-parkowym w Łabuniach.

25.-30. maja pod tymczasowo poetyckim adresem Barczaków 37 (Izba Muzealna) uruchomiona zostanie *Chatka Poety*.

Ponadto:

Gminny Dzień Strażaka, Polska Biega, Piknik Rodzinny w Łabuńkach Pierwszych, Przegląd Piosenki Biesiadnej w Wólce Łabuńskiej, Noc Świętojańska w Wierzbju, Początek Lata w Majdanie Ruszowskim.

Szczegóły na www.labunie.com.pl

red.



for. Oliwia Wojska

IV Kiermasz Krzewów i Kwiatów

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom producentów roślin ozdobnych i okolicznych mieszkańców Zespół Doradztwa Rolniczego w Zamościu z siedzibą w Sitnie organizuje **IV Kiermasz Kwiatów i Krzewów**, który odbędzie się w dniach **25 kwietnia br.** (sobota) w godzinach 9⁰⁰-16⁰⁰ na terenach wystawowych w Sitnie.

Wstęp na tereny wystawowe jest bezpłatny. Wystawcy zobowiązani są do poniesienia opłaty:

- 3,00 zł brutto za m² powierzchni stoiska na terenie otwartym;
- 6,00 zł brutto za m² powierzchni w wiacie.

ZDR oferuje:

- miejsca wystawowe na otwartej przestrzeni i w wiacie,
- rozpropagowanie imprezy w terenie.

Zgłoszenia telefoniczne z określeniem zamawianej powierzchni wystawowej w Kiermaszu przyjmowane są do 14 kwietnia br. pod nr telefonu 661 410 402 (Krystyna Kawałko) lub na zamość@wodr.konskowola.pl

W imprezie wezmą udział producenci kwiatów, roślin ozdobnych i krzewów z terenu całego kraju oferując bogaty asortyment i nowości.

Rolnicy będą mogli skorzystać z usługi wypełnienia wniosku o dopłaty unijne przez pracowników LODR.

Jest to czwarta tego typu impreza organizowana przez Zespół Doradztwa Rolniczego. Poprzednie trzy kiermasze cieszyły się dużym zainteresowaniem.

inf. ZDR z siedz. w Sitnie

Podziel się wspomnieniami!

Poszukuję osób, które zechcą podzielić się wspomnieniami na temat oddziałów partyzanckich Edwarda Lachawca ps. Konrad oraz samego „Konrada”. Relacje te będą wykorzystane w książce pt. „Pamięć zbiorowa o partyzantach z okresu II wojny światowej na przykładzie Edwarda Lachawca ps. *Fruwak* vel *Konrad* i jego oddziałów”.

Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt: Małgorzata Cymińska, tel. 507 352 947.

KWALIFIKACJA WOJSKOWA 2015

W dniach 31 marca - 1 kwietnia 2015 roku w Zamościu odbędzie się kwalifikacja wojskowa. Obowiązkowemu stawianictwu podlegają wszyscy **mężczyźni urodzeni w 1996 roku** zameldowani na pobyt stały lub czasowy na terenie Gminy Łabunie oraz mężczyźni urodzeni w latach 1991-1995, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Stawianictwu podlegają również kobiety wskazane przez Wojskowego Komendanta Uzuppełnień.

Powiatowa Komisja Lekarska dla Gminy Łabunie przyjmować będzie w Książnicy Zamojskiej ul. Kamienna 20 w godzinach 7⁰⁰-15⁰⁰ (tel. 84 627 11 54).

Osoba stawiająca się do kwalifikacji musi wziąć ze sobą:

- dokument tożsamości; posiadaną dokumentację medyczną, jeżeli dana osoba na coś choruje lub chorowała w przeszłości;
- fotografię o wymiarach 3x4 cm bez nakrycia głowy;
- dokument potwierdzający poziom wykształcenia lub pobieranie nauki.

Osoba wzywana obowiązana jest stawić się w dniu i o godzinie wyznaczonej w imiennym wezwaniu. Z ważnych powodów istnieje możliwość zmiany terminu na inny dzień, należy jednak zgłosić taką potrzebę odpowiednio wcześniej.

Pamiętać również należy, że nieotrzymanie lub nieodebranie wezwania nie zwalnia od obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej, gdyż obowiązek ten jest wymagalny na podstawie obwieszczeń rozplakatowanych na terenie Gminy Łabunie – w takim przypadku trzeba jak najszybciej zgłosić się na kwalifikację wojskową, ponieważ wobec takiej osoby będzie nakładana grzywna w celu przymuszenia lub zarządzone przymusowe doprowadzenie przez Policję.

inf. UG Łabunie

Poszukiwania bohaterów!

Poszukuję osób, które chciałyby się podzielić swoimi wspomnieniami, dotyczącymi czasów wojny, a także opowieściami o dawnych zwyczajach i życiu codziennym. Apel skierowany jest także do osób, które znają historie opowiadane niegdyś przez swoich rodziców, dziadków itd. Materiały te zostaną wykorzystane na łamach IGŁY. Wasze wspomnienia są cenne dla przyszłych pokoleń. Jesteście jedynymi świadkami minionych wydarzeń. Nie pozwólmy zapomnieć o naszej historii i o ludziach, którzy już odeszli...

Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt: Małgorzata Cymińska, tel. 507 352 947.

Z SUBIEKTYWNEGO INFORMATORA NACZELNEJ

Wypalaniu traw mówimy stanowcze NIE!!!

Na szczęście w naszej gminie niecodzienny to proceder, ale zdarza się, szczególnie o tej porze roku - na przełomie zimy i wiosny. Kiedy to gospodarze wypalają trawy i nieużytki rolne chcąc w ten sposób użyźnić glebę... Ten stereotyp krąży wśród ludzi od wielu pokoleń. O tym, że jest to całkowicie błędne myślenie musimy mówić głośno i wyraźnie. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych zmian w naszym środowisku. Jakich? Po pierwsze ziemia na „wypaleniskach” staje się jałowa. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Po drugie przy wypalaniu **giną mrówki**. Owady te zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. W pożarach traw **giną biedronki**, zjadające mszyce. **Ogień uśmierca dżdżownice**, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości. **Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele**, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację. Po trzecie pożar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach ptaków. **Palą się gniazda** już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich **skowronków**). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren, jeleni czy dzików. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Niejednokrotnie od palącego się poszycia gleby, zajmują się torfowiska. Pożary torfu są wyjątkowo trudne do ugaszenia, mogą trwać nawet kilka miesięcy. Torfowiska na regenerację potrzebują kilku tysięcy lat. Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, **niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany**. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat. Po czwarte przy zmianie kierunku wiatru **giną ludzie**, palą się zabudowania i niekiedy dobytek całego życia. Po piąte płonące trawy w przydrożnych rowach oraz w pobliżu infrastruktury kolejowej stanowią **zagrożenie dla kierowców** i podróżnych. Co roku dym z płonących nieużytków jest przyczyną groźnych kolizji drogowych. Może powodować także zatrucia.

cd. na str. 30

Za wypalanie traw grożą: **kary** nakładane np. przez policję czy prokuraturę – **nagany, aresztu** (art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny - Dz. U. z 1997r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm. stanowi: *Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10*), **grzywny**, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5.000 zł., a także **dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

Zamiast spalać nieużytki można je kompostować i w postaci próchnicy ponownie wprowadzać na pole, co przyczyni się do użyznienia gleby i osiągnięcia owocnych plonów bez szkód dla środowiska. Prawidłowe zmianowanie, poprawna agrotechnika, nawozy zielone i komposty znacznie przyspieszają regenerację gleby.

Odżywiaj swoją glebę i jej mikroskopijnych mieszkańców, a oni odżywią twoje rośliny.

www.mazowieckie.pl; straz.gov.pl; www.adp.org.pl

Barwinek zbyt pospolity

Rozporządzeniem Ministra Środowiska z 9 października 2014 r. *w sprawie ochrony gatunkowej roślin* (Dz. U. z 16.10. 2014 r. poz. 1409) wiele gatunków roślin objętych dotychczas ochroną ścisłą zostało wpisane na listę ochrony częściowej. Są to m.in.: cztery gatunki widłaków (spłaszczony, goździsty, jałowcowaty, wroniec), paprocie (pióropusznik strusi, podrzeń żebrowiec), cis pospolity, kosodrzewina, sosna limba, zawilec wielkokwiatowy, rokitnik zwyczajny, wawrzynek wilczełyko, bagno zwyczajne, dziewięciśń bezłodygowy, śnieżyca wiosenna, śnieżyczka przebiśnieg. Spod ochrony gatunkowej usunięto 11 gatunków pospolitych: barwinek pospolity, grąźel żółty, kalina koralowa, konwalia majowa, kopytnik pospolity, kruszyna pospolita, pierwiosnek lekarski, porzeczka czarna, paprotka zwyczajna, przylaszczka pospolita i przytulia wonna.

www.gdos.gov.pl

Pamiętaj o obowiązku zmian deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi!

(inf. UG Łabunie)

W przypadku każdej zmiany liczby mieszkańców na danej nieruchomości należy złożyć nową deklarację, co spowoduje skorygowanie wysokości opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Dotyczy to przypadków zmniejszenia lub zwiększenia liczby osób wykazanych w poprzedniej deklaracji. Nową deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od zaistniałych zmian. Mówi o tym art. 6m ust. 1 i 1 a ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1399 z późn. zm.). **Tylko nowa deklaracja może być podstawą do zmiany wysokości opłaty za śmieci.** Wzór deklaracji można pobrać w Urzędzie Gminy pok. 9 w godz. 7⁰⁰- 15⁰⁰ lub z www.uglabunie.bip.lubelskie.pl i złożyć w tutejszym urzędzie.

Prosimy o systematyczne wpłaty! W przypadku powstania zaległości zostaną w najbliższym czasie wystawione tytuły egzekucyjne do komornika.

Zmarli z terenu Gminy Łabunie

- 17. 12. 2014: **Zawada Zdzisława** († 78 l.)
- 23. 12. 2014: **Zalesny Stanisław** († 80 l.)
- 29. 12. 2014: **Kaczor Kazimierz** († 70 l.)
- 03. 01. 2015: **Pastuszek Gabriel** († 75 l.)
- 05. 01. 2015: **Bajaka Janina** († 88 l.)
- 13. 01. 2015: **Bobczuk Eugeniusz** († 86 l.)
- 13. 01. 2015: **Krzaczek Lucjan** († 61 l.)
- 14. 01. 2015: **Ziemińska Krystyna FMM** († 84 l.)
- 16. 01. 2015: **Maliszewski Remigiusz** († 66 l.)
- 22. 01. 2015: **Kowalska Agata** († 79 l.)
- 24. 01. 2015: **Łach Tadeusz** († 79 l.)
- 28. 01. 2015: **Syska Stanisław** († 57 l.)
- 29. 01. 2015: **Dudek Jan** († 90 l.)
- 29. 01. 2015: **Szarafin Marianna** († 79 l.)
- 01. 02. 2015: **Koniec Jadwiga** († 56 l.)
- 09. 02. 2015: **Nowakowska Helena** († 90 l.)
- 09. 02. 2015: **Nowosad Nikola** († 2 tyg.)
- 19. 02. 2015: **Michońska Kazimiera** († 83 l.)
- 25. 02. 2015: **Woźniak Adolf** († 90 l.)
- 28. 02. 2015: **Skraban Antoni** († 55 l.)
- 01. 03. 2015: **Winiarski Piotr** († 59 l.)
- 11. 03. 2015: **Urbaniak Józef** († 68 l.)

IGŁA Informator Gminy Łabunie

Wydawca: Gmina Łabunie, **Adres redakcji:** Urząd Gminy Łabunie, ul. Zamojska 50, 22-437 Łabunie **tel.:** 84 611 60 24 **e-mail:** redakcja@labunie.com.pl; www.labunie.com.pl **Redakcja:** Agnieszka Piel (Redaktor naczelny) oraz społeczne kolegium redakcyjne: Małgorzata Cymińska, Cyprian Bukaj, Bogdan Szykuła. **DTP:** Adam Sokołowski **Fot.:** zbiory Urzędu Gminy Łabunie **Druk:** Drukarnia Attyla SJ Partyzantów 61, 22-400 Zamość; **Nakład:** 750 egz. Numer zamknięto 23 marca 2015 r.

Redakcja przyjmuje propozycje artykułów, ogłoszeń, reklam. Zapraszamy do współredagowania naszego pisma.

Na okładce: figura u zbiegu ulic Lipowej i Bocznej w Łabuniach (*Serce Jezusa zmiłuj się nad nami. Rok 1957. Fundator Mikołaj Gierowski.*)
fot. Adam Sokołowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty gramatycznej i ortograficznej oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Przesłanie artykułu lub zdjęcia na adres redakcji jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na nieodpłatne przetwarzanie danych osobowych i wizerunku.

Fragmenty życia



1.: Ruszów, lata 50. XX w.



2.: Łabunie, lata 50. XX w. (chór parafialny)



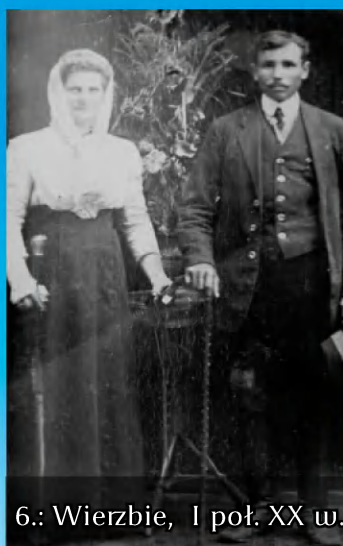
3.: Zamość, 1928 r. (fot. Strzyżowski)



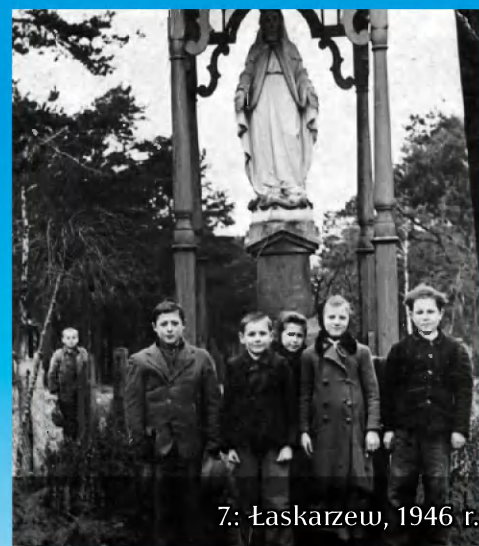
4.: Dąbrowa, lata 40. XX w.



5.: Wólka Łabuńska, lata 60. XX w.



6.: Wierzbie, I poł. XX w.



7.: Łaskarzew, 1946 r.

Fotografie z archiwów rodzinnych:

1. i 2.: p. **Lucjana Płazy** (Ruszów); 3.: p. **Marii Skowry** (Wierzbie);
4.: p. **Mariana Pudelko** (Sztum; skan w zbiorach Biblioteki Publicznej Gminy Łabunie);
5.: p. **Teresy Wiater** (Wólka Łabuńska); 6.: p. **Weroniki Jakubczak** (Wierzbie);
7.: p. **Lucyny Pilip** (Ruszów-Kolonia).

Fragmenty życia



8.: Kraków, 1988 r.



9.: Wólka Łabuńska, lata 60. XX w.



10.: Łabunie, 1987 r.



11.: Berlin, 1945 r.



12.: Łabunie, 1971 r. (Młodzieżowa Służba Ruchu)



13.: Mocówka, 1936 r. (kuźnia u Zaśków)

Fotografie z archiwów rodzinnych:

8. i 9.: **p. Teresy Wiater** (Wólka Łabuńska); 10.: **p. Czesław Sycki** (Łabunie);
11.: **p. Lucyny Pilip** (Ruszków-Kolonia); 12. i 13.: **p. Heleny Wałaszyk** (Mocówka).

Osoby, które posiadają archiwalne zdjęcia mieszkańców naszej gminy proszone są o ich udostępnienie (do zwrotu).
Najciekawsze zdjęcia będą umieszczane w kolejnych numerach IGŁY.

Kontakt: redakcja@labunie.com.pl lub tel. 84 611 60 24